

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pdl

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekwirować Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211  
Telefon Administracji 296

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 28 maja 1931

Nr. 120

## Rząd prem. Sławka podał się do dymisji

### Przypuszczalnie premierem zostanie min. Prystor

Prem. Sławek zajmie się wyłącznie pracami nad reformą konstytucji

(o) Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 6 wiecz. w prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie gabinetowe pod przewodnictwem premiera Sławka, na którym Marszałek Piłsudski nie był obecny. Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, która niewątpliwie była wynikiem konferencji najwyższych czynników państwa, przeprowadzonych w ciągu ostatnich kilku dni O PRZEDŁOŻENIU PRZYZĘCIEM DYMISJI RZĄDU.

Po posiedzeniu Rady Gabinetowej premier Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta.

PAN PREZYDENT RZPLITEJ PRZYJĄŁ DYMISJĘ RZĄDU i powierzył obecnemu gabinetowi tymczasowe sprawowanie funkcji aż do czasu powołania nowego rządu.

Jak się dowiadujemy, decyzja premiera Sławka została powzięta wobec konieczności całkowitego poświęcenia się kierownictwu prac BBWR, zmierzających do reformy konstytucji. Zagadnienie to jako programowe zadanie obozu Marszałka Piłsudskiego, związane z platformą wyborczą. Blok zarówno jak i premier Sławek traktują jako naczelne zagadnienie pozytywnej polityki już na najbliższy okres czasu, którego realizacja musi być bezwzględnie doprowadzona do skutku.

Powołania nowego gabinetu nie należy się spodziewać wcześniej niż w ciągu dnia dzisiejszego. Powszechnie utrzymują, że następca premiera Sławka w Prezydium Rady Ministrów będzie obecny minister przemysłu i handlu Prystor. Jeśli chodzi o personalia nowego gabinetu, to niewątpliwie należy się liczyć z pewnymi zmianami i przesunięciami na fotelach ministerialnych.

Jednak jak dotychczas, wiadomo, jakie nastąpią zmiany.

Warszawa, 25. 5. (PAT.). Jak donosimy wyżej po posiedzeniu tem p. premier udał się na Zamek, by przedłożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o zwolnienie z urzędu wraz z całym gabinetem. P. Prezydent Rzeczypospolitej dymisję gabinetu przyjął, powierzając równocześnie p. premierowi i wszystkim ustępującym ministrom dalsze kierownictwo sprawami państwowymi aż do chwili powołania nowego rządu. Dekret p. Prezydenta Rzplitej do p. premiera ma brzmienie następujące:

„Do p. Walerego Sławka, Prezesa Rady Mi-

nistrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym ministrom i kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo sprawami państwowymi aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dnia 26 maja 1931 r. Prezydent Rzplitej Polskiej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Analogiczne dekrety p. Prezydenta Rzplitej wystosowano zostały do poszczególnych ministrów i do kierownika Min. Skarbu.

## Briand zostaje

### ulegając prośbom Prezyd. Francji i przyjaciół

Paryż, 27. 5. (PAT.). W dn. 28 b. m. nastąpi wznowienie sesji parlamentarnej. W związku z tem powstało pytanie, czy minister Briand pozostanie na swym stanowisku, czy też upierać się będzie przy powziętej po wyborach prezydenta Doumera decyzji czasowego wycofania się z życia politycznego i dyplomatycznego. Według ostatnich informacji, Briand, ulegając prośbom prezydenta Doumergue i jego następcy oraz premiera Laval'a i reszty członków gabinetu, postanowił pozostać na swym stanowisku.

Wiadomość ta ma być oficjalnie ogłoszona

dopiero w środę po posiedzeniu rady ministrów. Posiedzenie to odbędzie się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Doumera i poświęcone będzie prawie całkowicie ostatnim obradom genewskim. Sprawozdanie z tych obrad złoży minister Briand, który powróci do Paryża wieczorem. Tym sposobem gabinet stanie w pełnym składzie przed parlamentem. Co się tyczy zapowiedzianych interpelacji, odłożone one zostaną na czas po 13-tym czerwca, gdy z objęciem władzy przez nowego prezydenta republiki nastąpi tradycyjna rekonstrukcja gabinetu.

## Odprawa min. Zaleskiego — Curtiusowi

Genewa, 27. 5. (PAT.). Sekretariat generalny ogłasza pisma, wymienione między p. ministrem Zaleskim a przewodniczącym 63-iej sesji Rady niemieckim ministrem spraw zagr. Curtiusem w związku z jego przemówieniem z okazji przyjmowania raportu na posiedzeniu w dn. 22 maja br. o stanie stosunków polsko-gdańskich. Pisma te sformułowane są jak następuje:

Pismo p. ministra Zaleskiego do ministra Curtiusa: „Panie Przewodniczący! Przy okazji debaty nad jednym z punktów porządku dziennego w czasie dzisiejszego posiedzenia uważałem pan za stosowne złożyć w imieniu Rady deklarację, w której końcowy ustęp w świetle dyskusji, spowodowanej pismem wysokiego komisarza w Gdańsku nabiera charakteru wyrażnie politycznego. Niech mi wolno będzie uprzejmie zwrócić uwagę J. E. na zwyczaj, obserwowanej dotychczas kurtuazji przez wszystkich przewodniczących Rady względnie swych deklaracji, mających charakter po-

lityczny ze swymi kolegami, szczególnie sprawą zainteresowanymi. Ze swej strony pozwalam sobie zauważyć, że nie jestem w możności przyłączyć się do treści pańskiej deklaracji. Wyłącznie ze względów kurtuazyjnych wstrzymałem się od zaznaczenia swego sprzeciwu na posiedzeniu Rady. Nie mogę jednak pozostawić tego incydentu bez sformułowania protestu.

List ministra Curtiusa do p. ministra Zaleskiego: Panie Ministrze! Mam honor potwierdzić otrzymane pismo J. E., w którym uważałem pan za właściwe podnieść sprzeciw w sprawie deklaracji, którą uczyniłem w charakterze przewodniczącego Rady Ligi Narodów na temat sprawy gdańskiej. W przeciwnym razie, że spełniłem z całą bezstronnością powierzoną mi misję i postąpiłem zgodnie z obowiązkiem przewodniczącego Rady, nie mogę uznać Pańskiego protestu. Będę miał honor podać do wiadomości członków pismo Pańskie i swą na nie odpowiedź.

## Slepcami są ci, którzy nie widzą germańskiej zaborczości

### Herriot o „Anschlussie“

Paryż, 27. 5. (Pat). Polemika między Leonem Blumem w sprawie stanowiska, zajętego przez wielu radykałów w sprawie „Anschlussu“ wywołała ze strony Herriota ostrą odpowiedź, która ukazała się w jednym z dzienników, wychodzących w Lyonie.

Dziwnem mi się wydaje — pisze Herriot — że tak niesprawiedliwie traktowani są prawdziwi pacyfści francuscy w czasie, gdy z taką starannością unika się napiętnowania prawdziwych winowajców, którymi są Niemcy, autorowie sprawy „Anschlussu“, przypominającej pod

wielu względami pamiętny wypad Wilhelma z powodu Marokka. Slepcami są chyba ci, którzy nie spostrzegają groźby przeciw pokojowi ze strony dyplomacji niemieckiej, pozostającej bez względu na nacjonalistyczną i imperialistyczną i która od chwili ewakuacji Nadrenji przypuszcza, że wolno jej powrócić do swych dawnych metod straszenia ludzi. Nie — umowa celna austriacko - niemiecka, nie jest bynajmniej posunięciem ekonomicznym. Jest to nowe czyste wody posunięcie polityczne.

## Min. Sokal — przewodniczącym konferencji pracy

Genewa, 27. 5. (Pat). W dniu wczorajszym zebrała się tu rada administracyjna międzynarodowego biura pracy. Potwierdza się wiadomość, iż przewodniczącym międzynarodowej konferencji pracy będzie przedstawiciel Polski p. Sokal.

## Powrót min. Zaleskiego w piątek

(o) Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). Min. Zaleski, który z Genewy udał się na kilkudniowy wypoczynek do Francji, powróci do Warszawy w nadchodzący piątek.

## Anschluss przed trybunałem w Hadze

Haga, 27. 5. (PAT.). Do sekretariatu stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej wpłynęła prośba Rady Ligi o avis consultatif w sprawie, czy unia celna pomiędzy Niemcami a Austrią na podstawie i w granicach zasad, przewidzianych protokołem z dn. 19 marca 1931 r. dałaby się pogodzić z art. 88 traktatu w Saint Germain i z protokołem genewskim z dn. 4 października 1928 r.

## Chemicy lwowscy u Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 27. 5. (PAT.). Wczoraj o godzinie 11-tej ranu p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację koła chemików politechniki lwowskiej w osobach p. Aleksandra Morawidzi Orivilli, Mieczysława Spiessa i Jerzego Grzymka.

Delegacja wręczyła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej dyplom członka honorowego koła chemików politechniki lwowskiej.

## Słowianie wszystkich krajów łączcie się!

Kongres urzędników kolejowych we Lwowie.

Warszawa, 27. 5. (PAT.). W dn. 24 i 25 bm. obradował we Lwowie kongres ligi słowiańskich urzędników kolejowych zrzeszającej urzędników kolejowych ze średnim i wyższym wykształceniem z Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Do władz zarządu zostali wybrani Polacy z p. Trześniewskim na czele. W dniu dzisiejszym uświetniony kongresu przybyli do Warszawy i zostali przyjęci na audjencji przez p. premiera Sławka oraz p. ministra komunikacji inż. Kühna.

## Międzynarodowa konferencja handlowa w Pradze

Praga, 27. 5. (PAT). Wczoraj w południe w ginachu Izby posłów nastąpiło w obecności około 100 delegatów, reprezentujących 25 krajów, członków rządu czechosłowackiego i korpusu dyplomatycznego — otwarcie 17 sesji międzynarodowej konferencji handlowej.

W imieniu rządu czechosłowackiego powitał zgromadzonych minister Benesz. Na czele delegacji polskiej stoi p. Iwanowski, który w przemówieniu inauguracyjnym wyraził zadowolenie, że program współpracy, zainicjowanej na zeszlorocznej konferencji agrarnej w Sinaia, Bukareszcie i Warszawie pokrywa się w zupełności z tezami, wysuniętymi przez ostatni projekt Brianda.

## Nowa piatiletka

Moskwa, 27. 5. (PAT.). Tass donosi: Najwyższa rada gospodarstwa narodowego Z. S. R. R. przystąpiła do opracowania nowego planu 5-letniego dla przemysłu i elektryfikacji. Plan obejmuje lata 1933—1937.

Dyrektor sekcji planów najwyższej rady Górzewicz został mianowany prezesem komitetu, opracowującego nową piatiletkę. Poza tem w skład komitetu wchodzi Bucharin, Krzyżanowski, Mezlau, Kosior, Piatakow, Smilga i inni. Plan opracowany ma być w terminie do 15 sierpnia b. r.

## Międzynarodowy kongres zwalczania szkodnika zbożowego w Warszawie

Warszawa, 27. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 11-tej rozpoczął obrady trzeci międzynarodowy kongres zwalczania szkodnika zbożowego.

W kongresie biorą udział przedstawiciele Austrii, Danji, Francji, Jugosławii, Niemiec, Węgier, Rumunii, Stanów Zjedn., Szwecji, Szwajcarii i Polski.

Kongres zagal Oskar Olinqei — delegat Danji. Z kolei zabral głos p. minister roln. Janta-Polczyński, witając przybyłych i podkreślając doniosłość międzynarodowej akcji fitopatologicznej i podnosząc znaczenie faktu, iż kongres obecny odbywa się w Warszawie, — tem więcej, iż Polska była inicjatorką międzynarodowej współpracy rolniczej. Po części oficjalnej zostały wygłoszone referaty, następnie uczestnicy zjazdu wzięli udział w śniadaniu, wydanem przez p. min. Janta-Polczyńskiego w hotelu Polonia.

Po śniadaniu uczestnicy zjazdu zwiedzili Wilanów, wieczorem wczmą udział w przyjęciu, wydanem przez dyrektora Tage Elingera.

# Pięciolecie gospodarcze

W najbliższym czasie ukaże się obszerny zbiór artykułów, które oświetli w około stu artykułach poważnych zagadnienie gospodarcze z punktu widzenia obozu popierającego Rząd Marszałka Piłsudskiego. Zanim się ono ukaże warto zapoznać się z rezultatami pracy pięcioletniej tych rządów, na polu gospodarczym, o czym rzeczowo pisze na łamach „Polski Gospodarczy” b. wiceminister skarbu Stefan Starzyński. Z artykułu pt. „Pierwsze pięciolecie” podajemy co następuje: (Przyp. Red.)

Bezpośrednio niemal po przewrocie osiągnięta została również

## TRWAŁA RÓWNOWAGA BUDŻETOWA PAŃSTWA

zjawisko, poprzednio w Polsce niemal nieznanne. Odtąd równowaga budżetu stała się niewzruszalnym kanonem gospodarki państwowej i utrzymywana jest stale. Nawet obecny kryzys gospodarczy, który spowodował milionowe deficyty w gospodarce państwowej państw tak niewspółmiernie silniejszych od Polski, jak Niemcy i Anglia, a uczynił deficytową również gospodarkę państwową Stanów Zjedn. Ameryki, nie zdołał zwichnąć naszej równowagi budżetowej. Rok 1930-31 zamknięty został nieznanym deficytem zł. 53 milj., co wobec nagromadzonych 600-milijonowych rezerw skarbowych w okresie lat poprzednich niema istotnego znaczenia. Nie zmniejsza to, oczywiście, obecnych trudności naszego położenia, nakazujących Rządowi jaknajoszczędniejszą gospodarkę i szukanie nowych dróg wyjścia w roku bieżącym, który będzie pod względem skarbowym o wiele jeszcze gorszy od poprzedniego.

Dwa te sukcesy: **STABILIZACJA WALUTY I RÓWNOWAGA BUDŻETU** — obok psychicznego czynnika zaufania — stworzyły zasadnicze ramy rozwoju gospodarczego w ubiegłym pięcioleciu.

Nie na tem jednak ograniczyły się podstawowe warunki, stworzone dla rozwoju gospodarczego przez rządy pomajowe. Na okres ten przypada szereg zasadniczych posunięć, wkraczających głęboko w zagadnienie struktury gospodarczej Państwa.

### Nasz program morski

Na pierwszym bodaj miejscu wymienić należy praktyczne rozwiązanie problemu morskiego. Autor opisuje tu dokładnie realizację programu morskiego i jej etapy od 1926 r. t. zn. od chwili szybkiej i imponującej budowy portu gdyńskiego. Sam port naturalnie nie wyczerpywał zagadnienia. W ślad za nim rozwiązano i rozwiązuje się i nadal prace dookoła stworzenia silnej floty handlowej. I tu autor pisze:

Gdynia, ten imponujący dowód naszego rozwoju i realizowanej myśli polityczno-gospodarczej Polski — nie załatwia w całości zagadnienia morskiego. — Organicznie z niem związana jest

### SPRAWA GDANSKA,

nasuwająca nam stałe trudności, dzięki przewadze polityki Rzeszy w Wolnym Mieście, wstrzymująca imponujący wobec gospodarczego związania z Polską rozwój tego miasta. Polityka senatów gdańskich jest wyraźnie sprzeczna z potrzebami i rozwojem Gdańska, które to potrzeby nakazują jak najbliższe i najlepsze współżycie z Polską, na której Gdańsk wrośł w swoim czasie i dziś może się rozwijać, po tyloletnim upadku pod panowaniem niemieckim. Stwierdzając jednak fałszywą politykę Gdańska,

### PODDAĆ MUSIMY DOKŁADNEJ REWIZJI I NASZĄ POLITYKĘ,

która od lat 10 nie ulegała zmianie, a polegała na niedocenianiu naszych własnych interesów gospodarczych, na podporządkowywaniu ich złudnym nadziejom, że ustępstwami doprowadzi się do inspirowanych z zewnątrz prezydentów do zrozumienia interesów Gdańska. Gdy na ten punkt zwrócona zostanie obecnie należąca uwaga, to rozwiązanie naszego problemu morskiego uwiecznione zostanie niechybnie pomyślnymi rezultatami, których skutki odczuwać będzie długi szereg następujących po nas pokoleń.

### POPIERANIE EKSPORTU

W tej sprawie tak dla nas doniosłej stwierdza że również głęboko się

gającymi w strukturę naszego życia gospodarczego są prace ostatniego pięciolecia **W DZIEDZINIE POPIERANIA EKSPORTU**. Powołano do życia Państwowy Instytut Eksportowy. Prowadzi on od lat 4 wysoce doniosłą akcję budzenia drzemających u nas możliwości eksportu, organizuje wywóz, wpływa na standaryzację produktów itd. Między innymi Ministerjalna Komisja popierania eksportu przyczynia się do budzenia nowej ekspansji. Inna znów komisja — Badania Obrotu Towarowego z Zagranicą przestudjowała wszechstronnie cały szereg zagadnień, stwarzając materiał dla polityki gospodarczej, która nie raz błąkała się u nas po manowcach, z braku podstawowych materiałów faktycznych. Stworzony ostatnio Fundusz Eksportowy będzie idealną pomocą w realizacji zagadnienia rozwoju eksportu.

### W dziedzinie rolnictwa zrobiono co tylko było możliwe

W dziedzinie rolnictwa zmienna stała polityka nasza uległa

### RADYKALNEJ ZMIANIE

W dziedzinie przebudowy ustroju rolnego prace zostały urealnione i rezultaty ich cyfrowe w zakresie scalania, regulacji serwitutów, parcelacji, melioracji itd. są wprost imponujące. Reforma rolna, realnie wykonywana, tj. tworzenie nowych gospodarstw, nie tylko ilościowe, ale jakościowe, jest istotną przebudową ustroju rolnego, nie zaś demagogicznym eksperymentem bez gospodarczego uzasadnienia, uchwalanym czy też nawet realizowanym gwoździem do muru politycznych potrzeb — jak to w swoim czasie z naszą reformą rolną się działo.

Polityka gospodarcza Państwa stała się faktycznie prorolniczą w rozumieniu faktu, że 2/3 ludności naszej żyje z rolnictwa. Rolnictwo otrzymało należyty ochronę celną oraz wszelką pomoc i ułatwienia do premij zbożowych i innych włącznie w celu umożliwienia wyrzucenia na rynek zewnętrzny nadwyżek produkcji. Nie zaniedbana została ani jedna sposobność, aby skutki kryzysu rolniczego złagodzić. Inicjatywa nasza wykroczyła nawet poza ramy naszego wewnętrznego życia.

Nastawienie polityki gospodarczej w

kierunku prorolniczym w niczem nie było wymierzone przeciw przemysłowi czy innym gałęziom gospodarstwa krajowego.

### W ZAKRESIE POLITYKI KREDYTOWEJ

Rząd dokonał szereg podstawowych posunięć. Akcja w kierunku przyciągania kapitałów zagranicznych w rolnictwie czy przemyśle była prowadzona stale. Rząd zrządził się 10 proc. dodatku od podatku od kapitałów i rent a następnie podatek ten prawie w całości został skasowany, wstrzymano badanie przez urzędy podatkowe rachunków bieżących w bankach, co niewątpliwie było powodem ucieczki kapitałów z kraju.

Warunki, stwarzane przez Rząd oraz dobrą konjunkturę lat 1927 i 1928 — umożliwiły znaczny rozwój przemysłu, — **JEGO RACJONALIZACJĘ I UMOCNENIE.**

Kryzys światowy zahamował rozwój produkcji, a nawet w wielu bardzo dziedzinach obniżył jej poziom. Jednak w tak podstawowej produkcji, jaką jest nasze górnictwo węglowe, kryzys ten nie zdołał nas dotychczas zepchnąć do poziomu przedmajaowego. Przeciwnie, produkcja węgla w 1930 r. tak ciężkim kryzysowym roku, wyniosła 37,5 milj. tonn, **PRZEWYRSZAJĄC O PRAWIE 2 MILJ. TON PRODUKCJĘ W 1926 R.** tj. roku, w którym sprzyjała nam wyjątkowa konjunktura, spowodowana przez strajk angielski. Osiągnięta wówczas kwota produkcji 35,7 milj. ton uważano wszak za rekordową — a w 1929 r. produkcja nasza wyniosła

**46 milj. ton t. j. 28 proc. więcej** Świadczyło to że wyżyny na które wzniesiśmy w minionym pięcioleciu, nie tylko są wielkie, ale że tak straszny kryzys światowy nie jest w możliwości zepchnąć nas zbyt daleko.

### RÓWNIEŻ I DZIEDZINA HANDLU

W związku z ogólną poprawą gospodarczą, wzmożła się nieco. Jednak mniejsze może zmiany zaszyły w dziedzinie strukturalnej handlu i dzisiejszy kryzys więcej na tym odcinku daje się odczuwać.

Handel nasz cierpi na przerost, jest mniej zasobny i mniej miał możliwości wykorzystania dobre lata dla wzmocnienia się. To zagadnienie też winno znaleźć się na porządku dziennym naszej polityki gospodarczej w latach najbliższych.

Objektywnie traktując naszą politykę gospodarczą minionego pięciolecia, przyznać trzeba, że była ona

### W SWEI ZASADZIE SŁUSZNA I CELOWA.

Tak zaś być mogło z jednej strony dlatego, że Rząd był stały, niezależnie od zmian w nim zachodzących, z drugiej zaś — że rozwój gospodarczy Państwa przyswicecał wszystkim poczynom Rządu, wolnym od pobocznych wpływów politycznych, jakie decydowały w okresie przedmajaowym.

Rząd dążył do oparcia polityki gospodarczej na poznaniu życia gospodarczego. Poza stałą i systematyczną współpracą rządu ze sferami gospodarczymi powołano do życia

### Samorząd gospodarczy

Izby przemysłowo-handlowo-rzemieślnicze. Dlatego też — mimo te czy inne braki w naszej pracy, okres pomyślnej konjunktury mógł być wykorzystany niemal w pełni dla rozwoju gospodarczego. skutki zaś okresu kryzysowego mogły być łagodzone przynajmniej w takiej mierze, że

### POLSKA OBECNEGO KRYZYSU NIE PRZECHODZI OSTRZEJ ANIŻELI INNE PAŃSTWA,

zblizone pod względem struktury i zasobów.

Oceniając dodatnio ogólny bilans pięciolecia, pobieżnie tu omówionego, nie należy, rzecz prosta, zamykać oczu na to że mimo wielkie rezultaty jesteśmy daleko w tyle poza rozwojem Zachodu Europy, i że w tym kierunku wiele bardzo mamy do zrobienia.

Uchwyciliśmy w ubiegłym pięcioleciu **METODĘ PRACY**, to tę metodę należy pogłębiać i ulepszać nadal, bo prac do wykonania stoi przed nami cały ogrom. Należy więc te zagadnienia wszechstronnie omawiać i, konstatując dodatnie saldo bilansu, szczególnie podkreślać i ujemne strony, aby w rocznicę następnego pięciolecia móc stwierdzić ich naprawę i zwiększyć ogólny wynik dodatni.

## 550 tys. funtów szterlingów pożyczki telefonicznej

### Sieć przewodów, kanalizacja oraz aparaty będą wykonane w kraju

Minister poczt i telegrafów p. inż. Ign. Boerner udzielił agencji Iskra szczegółowego oświetlenia nowej pożyczki telefonicznej. Jak wiadomo po przeszło rocznych rokowaniach z różnymi firmami podpisana została kilka dni temu umowa z firmą **Telephone and General Trust Limited**. Z wyjaśnień min. Boernera podajemy co następuje:

Od trzech lat Ministerstwo Poczt i Telegrafów zajmowało się zagadnieniem kablizacji polskiej sieci telefonicznej. Dziś z budową kabla zbliżamy się do Śląska, a już na początku przyszłego roku połączenia kablowe z Niemcami przez Rudę Śląską, a z Czechosłowacją przez Cieszyn oraz z Krakowem będą faktem dokonany. Po połączeniu Warszawy z Łodzią kablem abonenci warszawscy i łódzcy wyrażają duże zadowolenie, że mogą obecnie prowadzić z sobą rozmowy telefoniczne tak, jak gdyby znajdowali się w obok położonych pokojach.

### AUTOMATYCZNE TELEFONY.

Jednocześnie z założeniem kabla zaistniała konieczność zaopatrzenia miast, leżących przy szlaku kablowym w nowoczesny środek, jakim są automatyczne telefony.

W Polsce niema — stwierdza p. Minister Boerner — ani jednej fabryki (ani państwowej, ani prywatnej), która wyrabiałaby centrale automatyczne. Poza tem przkonałem się, że brak krajowych wytwórni uniemożliwia realizowanie zagadnienia mobilizacyjnego. Przemysł prywatny nie przystąpił do budowy fabryki central automatycznych, gdyż konkurencja na rynku międzynarodowym jest tak wielka, że produkcja krajowa, jako odrębna gałąź przemysłu przy niewielkim stosunkowo naszym zapotrzebowaniu nie opłaciłaby się.

aparaty będą całkowicie wykonywane w kraju. Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych będzie już od 1933 r. wyrabiać rocznie tylko dla ministerstwa poczt i telegrafów central automatycznych dla 3.000 abonentów.

### NA JAKIE CELE ZUŻYTKOWANA BĘDZIE POŻYCZKA.

Pożyczka, jaką ostatnio zawarto wynosi: **NIE 2 MILJONY FUNTÓW SZTERLINGÓW LECZ 550.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW.**

Pożyczka nie jest tylko towarowa, gdyż towarów zakupuje się od firmy za 300.000 funtów szterlingów, w tem i potrzebne narzędzia, matryce i wzorce dla naszej Wytwórni Telefonicznej, aby jej umożliwić rozpoczęcie produkcji central automatycznych w kraju. Reszta pożyczki, a więc 250.000 funtów szterlingów będzie udzielona w gotówce. Kwota ta zostanie przeznaczona na zakup przedewszystkiem aparatów telefonicznych z tarczami w naszej Wytwórni warszawskiej, następnie zaś na przystosowanie budynków i sieci przewodów, aby zakładane centrale automatyczne mogły od razu sprawnie działać, ku zadowoleniu abonentów i z korzyścią dla Poczty.

Zagadnienie zatem automatyzacji wymaga rozwiązania trzech kwestyj, a mianowicie: a) central, b) sieci, c) aparatów z tarczami.

Tylko pierwszą rzecz — a mianowicie centrale — i to jedynie w okresie początkowym — sprowadzimy z zagranicy. Ten zagraniczny import traktuję jako konieczną zapłatę za patenty i jako modele do wyrobienia takich central w kraju. Natomiast sieć przewodów, kanalizacja i t. p. oraz

Zapowiedź „niewoli angielskiej” oraz wywody, że „aby aparaty automatyczne opłacały się muszą być wszędzie ośrodki skupiające po 2.000 aparatów”, jak to podnosi pewien odłam prasy, dowodzą całkowicie nieznamośći rzeczy, wobec czego dyskusja na ten temat wydaje się najzupełniej niecelowa — zakończył swe wyjaśnienia Minister.

Pragmatyka urzędnicza

W związku z powrotem do zdrowia i objęciem urzędowania przez wicepremiera Pierackiego, który pracował nad nowym projektem pragmatyki urzędniczej, oczekiwane jest w bieżącym tygodniu wyznaczenie terminu andjencji delegatom stowarzyszeń urzędniczych.

### O obsadzenie stanowisk sędziowskich

Zrzeszenia magistratury sądowej występują z projektem wydania ustawy, która uregulowała sposób obsadzania wakujących stanowisk sędziowskich. Sprawa ta stanie się aktualna przy pracach nad reformą Konstytucji, gdyż ustawa taka byłaby rozwinięciem przepisów konstytucyjnych.

**Na marginesie**

**Podobno... milczenie jest złotem...**

Jak z góry przewidywaliśmy, cała prasa „narodowa“ (endecka), która w sposób niesłychany atakowała nas za napiętnowanie szkolnych jej metod cytowania wszelkich kalumacji na Polskę podawanych przez prasę niemiecką, nie zdobyła się na normalny krok przeproszenia nas za obelgi w stylu „nikczemność“, „fałsz“, „kłamstwo“, „ohyda“ i t. d. skoro była zmuszona ogłosić komunikat Kat. Agencji Pras. (KAP), iż to „Germanja“ sfałszowała celowo informację o miejscu obrad bezbożników w Warszawie.

Wszystkie te pisemka, jak „Pielgrzym“, „Goniec Pomorski“, „Słowo Pomorskie“ i t. d. przeczytowały komunikat KAP-a bez komentarza, nie przyznając się do własnej kompromitacji.

Zaznaczyć należy, że „Dziennik Bydgoski“ podał komunikat KAP-a p. t. „Germania“ przeniosła moskiewski zjazd bezbożników do Warszawy, i dodał swój komentarz tej treści: (Tyle nasza Katolicka Agencja Prasowa.

A my zapytujemy od siebie, czy czołowe pismo katolików niemieckich nie widzi wspólnego wroga, którego wygrywa tak niecień przeciw tej samej Polsce, która pierś skrważyła, żeby nie dopuścić do obalenia świątyni pańskich na Zachodzie! — Red.)

Prasę niemiecką, nawet katolicką, zaślepiała jednak zdecydowana nienawiść do Polski i chęć szkolenia jej w kołach katolickich Zachodu.

Ale co tak zaślepia i do takich metod działania powoduje tę prasę endecką, która obrzuca obelgami pismo, które pierwsze na fakty powyższe zwróciło uwagę, teraz nie poczuwa się do żadnego zadośćuczynienia.

Czy to po chrześcijańsku?

**Nowe książki**

Roman J. Leszczyński. Zarys farmakologii. Poznań, 1931. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha. Ukazało się w handlu księgarskim II. wydanie tego podręcznika uniwersyteckiego, który z powodu swoich zalet naukowych i jasności przedstawienia zyskał już sobie pewną popularność w kołach uczącej się młodzieży lekarskiej. Nowe opracowanie tej książki, dokonane obecnie przez autora z doskonałym znawstwem przedmiotu, niewątpliwie sprawi, że zainteresują się nią jak najszersze kręgi zarówno teoretyków jak i praktyków lekarskich.

**Manifestacje przeciwpolskie na niemieckim Górnym Śląsku**

W ub. poniedziałek odbył się pod Górą św. Anny wielki niemiecki obchód rocznicy walk o Górny Śląsk i plebiscytu. W obchodzie, skierowanym swem ostrzem przeciw Polsce, wzięło podobno udział 70 tysięcy osób. W czworobokach stanęły w szyku I kompanja pułku piechoty, stacjonowanego w Opolu oraz pogotowie policyjne, składające się z tych urzędników policyjnych, którzy brali udział w plebiscycie.

O godz. 12-tej rozległa się pobudka, poczem gen. Hoefler i von Hülzen w towarzystwie nadprozydenta Lukaschka przeszli przed frontem oddziałów Reichswehry, policji oraz przed członkami organizacji Selbstschutzu.

Przemówienia, jakie podczas obchodu wygłosili różni nacjonaliści niemieccy, obfitowały

W dniu wczorajszym doręczono nam list polecony treści następującej:

Nowe Polaszki, dn. 23 maja 1931.

Wielmożny Panie Redaktorze!

List ten, o którego łaskawe wydrukowanie bardzo proszę, piszę z tamtego świata, bo żegnane na mnie „Słowo Pomorskie“ przedwcześnie mnie USMIERCIŁO twierdząc (patrz Nr. 116 z dnia 21 bm.) że w N. Polankach Wojciecha Portykusa, czyli mnie, niema i nigdy nie było, ba „najstarsi ludzie z tej miejscowości nie pamiętają, aby kiedykolwiek taka osoba w N. Polankach istniała“!

Przekonałem się tedy, że pismacy ze „Słowa Pomorskiego“ są nie tylko szkodnikami narodowym, ale i ludożercami — boć chcą mnie żywcem chyba pożreć, czy w inny sposób uśmiercić dowodząc, że mnie wcale niema.

W taki to już nietylko że niechrześcijański ale zgola nieludzki sposób stara się to „narodowe“ pismo usunąć ze swej drogi niewygodnego dla siebie człowieka, który choć maluczki i nikomu nieznany, odważył się jednak napiętnować brzydki robotę „Słowa Pomorskiego“.

Przy sposobności uśmiercenia mnie znowu pozwala sobie ta jadowita gazeta obrażać ogół

Pomorzan, bo tak oto pisze: „Znając dokładnie nastroje ludności pomorskiej, mieliśmy dużo wątpliwości, czy którykolwiek Pomorzanie może czuć się dotknięty naszymi artykułami, zwłaszcza że z wielu stron nadesłano nam wyrazy uznania za nasze słuszne stanowisko. Jedynie tedy Wojciech Portykus z N. Polanek oburzył się strasznie na nas“.

Oj, panowie endecy nietylko Wojciech Portykus, ale OBURZYŁ SIĘ NA WAS KAZDY UCZCIWY POLAK.

Tylko nie każdy, jak Portykus ma odwagę wstąpić ze szkodnikami otwartą walkę.

Kończąc to swoje pisanie oświadczam, ku desperacji „Słowa Pomorskiego“ że Portykus (czyli ja) żyje, cieszy się, chwala Bogu Najwyższemu, dobrem zdrowiem i nieraz jeszcze szkodników napiętnuje, co zresztą już czyni i obecnie, bo „Słowo Pomorskie“ szukało Portykusa w N. Polankach — czyli w miejscowości która w powiecie kościerskim nie istnieje. — Fakt ten, że Wojciech Portykus nie urojonym lecz żyjącym jest człowiekiem potwierdzą moi przyjaciele.

Z poważaniem

(—) WOJCIECH PORTYKUS.

Do listu powyższego dołączono następujące pismo, zaopatrzone siedmiu podpisami:

— Stwierdzamy, że Wojciecha Portykusa nietylko ZNAMY OSOBISCIE, ALE TEŻ, JAKO RODOVICI POMORZANIE, CAŁKOWICIE PODZIELAMY JEGO ZAPATRYWANIA I RAZEM Z NIM PIĘTNUJEMY SZKODLIWA DLA PAŃSTWA DZIAŁALNOŚĆ „SŁOWA POMORSKIEGO“.

(—) JAN HEINRICH

Lubieszyn

(—) JAN JASIŃSKI

SKARSZEWO

(—) ANTONI KACZMAREK

SKARSZEWO

(—) JAN GDANIEC

SKARSZEWO

(—) FRANCISZEK MICHNOWSKI

Kobyle

(—) AUGUSTYN BRONK

LINIEWO

(—) ROBERT GŁÓWCZEWSKI

Skrzydłowo.

Tyle nasi przyjaciele pisma, którzy mają odwagę nazywać po imieniu to, co się święci na Pomorzu. Czyż wobec powyższego listu potrzebny jest jakikolwiek komentarz naszej Redakcji?

Przecież pismo, o którym mowa, kompromituje się raz poraz i wtedy milczy jak zakłętą, jakby wody nabrało do ust.

Na tem więc kończymy narazie dyskusję.

**„Uśmiercony“ Wojciech Portykus pisze list do redakcji**

**Nowa kompromitacja prasy „narodowej“**

**Zabierz radjo na letnisko Będziesz miał stolicę blisko**

**150 tysięczna armia robotnicza pod sztandarem pracy państw.**

W dn. 25 b. m. odbył się w Warszawie niezmiernie doniosłego znaczenia ogólnokrajowy kongres scaleniowy delegatów czterech centrali ruchu zawodowego w Polsce, skupiających w swoich szeregach 150-tysięczną armję robotniczą.

Kongres zagał inż. Jędrzej Moraczewski, powołując do prezydium przedstawicieli poszczególnych związków.

W chwili otwarcia kongresu na salę obrad wszedł p. prezes Rady Ministrów, W. Sławek w otoczeniu przedstawicieli rządu, a więc wiceministra Szubartowicza, dyr. Rungmana, Ulanowskiego i t. d.

Przybyłego szefa rządu Rzplitej zebrał powitali burzą oklasków i huczniemi okrzykami.

Po zagajeniu nastąpiło składanie deklaracji połączeniowych. Deklarację Centralnego Zrzeszenia Klasowych Zw. Zawodowych złożył p. Z. Gardecki, deklarację Generalnej Federacji Pracy — p. G. Zieliński, deklarację Konfederacji Zw. Zawodowych — pos. L. Tomaszewicz, deklarację Polskich Zw. Zawodowych „Praca“ p. B. Fichna, i wreszcie deklarację oddziału łódzkiego Chrześcijańskiej Demokracji — p. Winnicki.

W chwilę potem inż. Moraczewski ogłosił Związek Związków Zawodowych w Polsce za istniejący.

Wtedy wiceminister Szubartowicz powitał nowoutworzony związek w imieniu rządu, prezes Hołwko — w imieniu klubu parlamentarnego B. B. W. R., dyr. Rungman — w imieniu nieobecnego min. przemysłu i handlu, A. Prystora, i p. Pączek — w imieniu grupy parlamentarnej klubu B. B. W. R.

Z kolei zabierali głos przedstawiciele kilkudziesięciu różnych związków zgłaszając swój akces do Z. Z. Z., poczem inż. Moraczewski wygłosił referat na temat założeń ideowych i programowych Z. Z. Z. W konkluzji zaproponował przyjęcie deklaracji ideowej Z. Z. Z. Następnie radny Warszawy, p. Lenga referował statut związku.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru władz: centralnego wydziału zawodowego z inż. Moraczewskim na czele, rady naczelnej Z. Z. Z. i komisji rewizyjnej.

Na zakończenie obrad przyjęto szereg rezolucyj, dotyczących aktualnych postulatów w stosunku do rządu i sejmu.

Przed zamknięciem kongresu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

w niezliczony szereg złośliwych i nienawistnych napaści na Polskę.

Pastor Maier z Gliwic oświadczył m. in., że „mówi się ciągle o powstaniach Polski, podczas gdy w rzeczywistości chodziło tylko o zwykłe napady“. Superintendent Schula z Bytomia wyraził oczekiwanie, iż „odstąpione Polsce obszary śląska zostaną przyłączone do Rzeszy“ (?).

Gen. Hoefler podkreślił, że Reichswehra przejęła misję b. armji cesarskiej. Przemówienie swoje gen. Hülzen zakończył słowami: „Bądźmy w pogotowiu, abyśmy nie zostali zaskoczeni, ślubujemy, iż chętnie złożymy życie nasze w obronie każdej piędzi ziemi niemieckiej“. Słowa te zebrałi powtórzyli chórem, wznosząc ręce do przysięgi.

**Bądźmy optymistami... optymistami czynnymi!**

**choć niebezpieczeństwo grozi naszej cywilizacji**

Pomimo że musimy bezwzględnie stwierdzić niebezpieczeństwo konfliktu pomiędzy Europą a światem rosyjsko-azjatyckim, nie wolno bezwarunkowo poddawać się pesymizmowi — pisze na łamach „Matina“ Charles Richet, autor artykułów o sowjetach. — Zdecydowałem się na optymizm. Jutro będzie lepiej, niż dziś, albo — gorzej. Jeśli będzie lepiej: cieszymy się, bo oczekują nas rzeczy przyjemne. Jeśli będzie gorzej, spieszmy wykorzystać dzień dzisiejszy! Oczywiście niebezpieczeństwo poważne grozi naszej cywilizacji.

„Straszliwe konflikty mogą zajść pomiędzy Niemcami i Polską, Niemcami i Francją, Węgrami i Rumunją. Jeśli wojna wybuchnie będzie morderczą, okrutną, przerażającą...“ Tak mówi — pesymista.

Natomiast optymista mu odpowiada: „Ale prezydent Doumer jest przyjacielem pokoju, podobnie jak Briand. Ani Hindenburg, ani Piłsudski, ani Mussolini nie chcą wojny. — Naszysej obywatele wszystkich krajów nietyl-

ko nie pragną, ale nie życzą sobie wojny: rozumieją bowiem ile za wojnę musieliby zapłacić nawet zwycięzcy. Żaden naród dobrowolnie nie odważy się podjąć iniejątywę takiej masakry, rządu zaś wiedzą, że państwo, któreby rozpoczęło wojnę, miałoby przeciw sobie wszystkie potęgi moralne Europy i niezwalczoną, silną Amerykę.

**BEZROBOCIE PRAWIE POWSZECHNE** przyniata ciężko wszystkie jednostki i **WSZYSTKIE PAŃSTWA**. To prawda! Jednak bezrobocie to jest wynikiem nadmiernego wzrostu produkcji, która przekracza konsumpcję. Kryzys ten więc nie może się przewlekać, **BO PRODUKCJA MUSI SIĘ ZMNIJSZYĆ** i równowaga nastąpi. Trzeba być niepoohamowanym zaiste pesymistą, aby wyobrażać sobie, że bogactwo zboża, węgla nafty, kawy i wina jest klęską!

Najpoważniejszym atutem, który wygrać może pesymista, to niebywała ignorancja

całego ludu rosyjskiego, który utrzymuje się eingle w obłąkanej iluzji, że teorje Lenina i praktyki Stalina odrodzą świat.

**NIEUBLAGANY RZĄD MOSKIEWSKI ŻYJE I RZĄDZI KLAMSTWEM**. Nieszczęśliwi chłopcy rosyjscy są pogrążeni w niewoli przerażającej i tem straszliwszej, że im się mówiło, iż nędza obecna jest drogą i krótkim etapem do ery złotej i wielkiej szczęśliwości. Nietylko cierpią, lecz pyszną się jeszcze swoją nędzą.

G. P. U. projektuje zacieklą wojnę przeciwko Europie zachodniej. Rozporządza olbrzymią armją gotową do ataku na Polskę, Finlandję i Rumunję. Wszędzie wysyłają swoich szpiegów i emisariuszy, zalewają rynki światowe swojemi wstrętnymi produktami owocem pracy białych niewolników... Tak mówią pesymiści i istotnie obraz ten, aż nadto prawdziwie przedstawia się w bardzo czarnych kolorach.

Ale rozpacz — nie znaczy działać! Optymizm prowadzi do czynu, pesymizm do bierności. W czasie wojny wymyślono wstrętny wyraz: **DEFETYZM**. Defetyzm to obrzydliwy stan duszy pesymistów. Nic! Po stokroć nie!

Pomimo swej bezgranicznej ignorancji sta-

rannie kultywowanej przez moskiewskich dyktatorów, „muzyki“ rosyjskie (160 milionów ludzi) są poczytani ludźmi. Nie mogą w nieskończoność cierpieć najstraszliwszej nędzy bez sprzeciwu. Przyjdzie moment, gdy im się oczy otworzą. Nowy rubel — czerwonec już spada. Przeciwko dumpingowi organizuje się już defenzywa w Ameryce, Anglii, a nawet Italji.

Sowiety nie mogą dalej prowadzić tyranji, chyba jeśli rozpoczną wojnę. A wojna — to dla Sowieców ruina i koniec definitywny. Nie rozpaczajmy! Jest nad światem sprawiedliwość najwyższa i prędzej czy później sprawiedliwość odniesie zwycięstwo!

Bądźmy optymistami! Ale nie dajmy się usnąć w optymizmie bezmyślnym. Programem wszystkich dobrych Europejczyków winien być **OPTYMIZM CZUJNY!**

Te silne, męskie słowa publicysty francuskiego powinny mieć echo i w duszach polskiego społeczeństwa, któremu zbyt często złościła opozycja sufluje tylko puszczykowe nastroje i pesymistyczne jermiady. Czujny optymizm — jako broń przeciw defetyzmowi — winien i u nas zyskiwać na sile.

# Bal murzyński w sercu Europy

**Czarna twarz w smokingu z białą twarzą w krwawej sukni — Dwa nowe tańce: „cha-cha” i „begin” — Niesamowite historie i orgje tonów**

(Korespondencja własna).

Paryż.

Bal murzyński, to jedna z takich atrakcyj, gdzie murzyn bawią się kosztem Europejczyka. Zwykła knajpa, nie różniąca się niczem od miliona innych. Dopiero za parawanem znajduje się dyskretne wejście na salę balową, w której przy dźwiękach rozgrywanego jazz-bandu podrygują pary. Zwykle tańczy murzyn z białą, a rzadko tylko jakiś senegalczyk w mundurze znalazł sobie dziewczę wśród świeżo importowanych do Paryża czarnych nianiek.

Wielką wagę przywiązuje się tu do kontrastu. Czarny murzyn z śmiertelnie bladą kokainistką. On w smokingu, ona w białych atlasach. Pod przeciwną ścianą czarna twarz w smokingu z białą twarzą w krwawej sukni po kostki. Jeden z tych czarnych, to Maks Jonson, człowiek automat. Tańczy rzeczywiście, jak automat. Robi wrażenie, jakgdyby członki miał po wykręcane w stawach.

Co się tu tańczy? Przedewszystkiem „cha-cha”. Taniec zupełnie nowy, importowany z centrum Afryki. Wprowadził go jakiś młody murzyn, który wprost z puszczy afrykańskiej wpadł do precywilizowanego Paryża.

Drugim importowanym ostatnio tańcem jest „begin”. „Beginować” jest zapewne jeszcze większą sztuką, jak tańczyć „cha-cha”. Jest to poprostu taniec brzucha w dwójce, przyczem tańczący murzyn wykrzywia przy tej sposobności twarz w wyraz, który mówi: o jego nostalgii dalekich puszcz i o jego naiwnej perwersji, która wyraża w tańcu.

Nierzadko przywozi tu autokar grupę Niemców, lub Anglików. Gros turystów zagranicznych w Paryżu dostarczają te dwie narodowości. Niemcy zachwycają się: „Kolossalenerhört”; Anglicy bulgocą swoje: „Very exciting!... Very shoking!... Oh!... ce Parrrisss!...”

Rozsiadają się przy stolikach wokół sali i wybałuszają oczy na niewidziane dziwy. Jazz rozbija się po sali w tonach coraz bardziej zawodzących; coraz duszniej, coraz dymniej i nagle światła na sali gasną. Pozostaje tylko oświetlona mała scenka. Kurlyna się rozchyła i ukazuje się na niej jakaś mulatka, ubrana w mundur żołnierza kolonialnego. Ale cień policjanta, kłujący się u wejścia porusza się nagle. „Ah, ca” — wali bocznymi drzwiami na scenę i ściągają mulatkę poza kulisy.

Cudzoziemcy siedzą trochę stropieni, nurzyni śmieją się. Są jak dzieci i policjant traktuje ich, jak dzieci. Incydent kończy się szybko i na scenie ukazuje się kilka murzynek z podkasanymi sukniami, z

pod których ukazują się falbany, krochmalonych, białych spódnic, jakie nosiły jeszcze nasze babki. Śpiewają coś, co nie jest bynajmniej podobne do inteligentnych piosenek. Piosenki te jednak, jedyne bodaj na balu murzyńskim, mają swój urok, dopóki śpiewane są monotonnym, cichym głosem. Gdy jednak murzynki rozwrzeszczą

sę, co musi nieuniknienie nastąpić, cały urok pryska i pozostaje tylko w uszach kałofonja tonów i zgrzytów gardłowych, nieartykułowanych głosów. I wszyscy wynoszą się powoli: Anglicy, Niemcy, Argentyńczycy itd. Pozostają tylko stali bywalcy balu murzyńskiego przy ul. Blomet.

L. K-ski.

## Z Londynu do Szanghaju w 5 dniach

Szalony postęp nowoczesnej techniki

Pasażerskie linje powietrzne obejmują coraz gęstszą sieć kulę ziemską. Dawno już poszły w zapomnienie czasy, kiedy olbrzymią wydawała się podróż, chociażby w granicach jednego kraju, nie mówiąc już o takiej podróży jak np. z Warszawy do Paryża. Dawno zapomniano już o dyliżansach i innych pojazdach konnych. Szalony postęp nowoczesnej techniki tak przytępił naszą wrażliwość, iż dzisiaj nawet już się nie dziwimy, jeśli w oczy nam wpada nagłówek taki, jak powyższy „Z Londynu do Szanghaju w 6 dniach”.

W początku czerwca bowiem zostanie otwarta regularna komunikacja powietrzna między Berlinem a Szanghajem, a tem samem między całą Europą zachodnią i Dalekim Wschodem. Linja ta narazie służyć będzie tylko do prze-

wożenia poczty i frachtów, później po upływie okresu próbnego także do komunikacji pasażerskiej.

Długość linji powietrznej Berlin-Szanghaj wynosi około 10.000 km. List z Berlina do Szanghaju idzie koleją 17 dni, podczas gdy dzięki nowej linji powietrznej dotrze do Szanghaju już w przeciągu 5 i pół dnia.

Lot z Berlina do Szanghaju odbywać się będzie na następującej linji: Berlin—Królewice (lot nocny) — Moskwa — Kazań — Swarłdowsk — Nowy Simbirsk — Krasnojarsk — Irkuck — Czita. Od Czity do Mandżurji poczta przewożona będzie koleją, skąd znowu drogą powietrzną przez Dolon — Nor, Pekin — Tientsin do Szanghaju. Linję utrzymywać będzie kilka różnych towarzystw komunikacyjnych: od Berlina do Moskwy Deruluf i niemiecka Lufthansa, a z Moskwy do Czity Rosyjskie Centralne Towarzystwo Komunikacji Powietrznej (W.G.O.W.F.). Na terytorjum Chin od Mandżurji linję utrzymywać będzie towarzystwo Eurazja, w którym chińskie ministerstwo komunikacyjne posiada 50 proc. udziału.

Nowej linji, która w tak fenomenalnie krótkim czasie pozwoli na przerzucenie się z krańca zachodniej Europy na najdalszy kraniec Azji, rokuje wielką przyszłość.



Z Niemiec do Chin w 5 dniach

Na mapce widzimy linję nowego szlaku powietrznego z Berlina do Szanghaju. Dzięki nowej powietrznej linji komunikacyjnej w 5 dniach od berlińskiej Bramy Brandenburskiej będzie można się przenieść do głównej bramy stolicy Chin, Pekinu, Hataman Gase.

## „Piesek szczęścia” admirała Byrda

Jedyny pies, który przeleciał nad biegunem północnym i południowym — psi pogrzeb. Byrd nie chce więcej latać bez swego pieska

Wielkie amerykańskie dzienniki ukazały się niedawno z zawiadomieniem odczonym czarną żalobną obwódką, głoszącem, że padł ten opuścił w siódmej wiosnie życia... Igloo, słynny foxterrier admirała Byrda.

Kto zna zwyczaj Amerykanów rozumie, jak prawdziwą może być ta żaloba po piesku, który się cieszył bezprzykładną popularnością, prawie... większą niż jego pan, słynny na obu półkulach admirał Byrd.

Gdziekolwiek, kiedykolwiek zjawiał się admirał Byrd towarzyszył mu zawsze Igloo, który również był przedmiotem holdów i popularności.

Igloo nie tylko był fotografowany szereg razy ze swym panem lub bez niego, ale figuruje także na przepysznym olejnym portrecie Byrda na „godnem” miejscu w galerji sztuk pięknych w Filadelfji.

Piesek towarzyszył Byrdowi we wszystkich jego lotach. Byrd uważał go za swoją Maskotkę, zabobonny jak większość lotników, twierdził, że nic mu się złego stać nie może, jeżeli Igloo jest blisko. Igloo, który znosił temperaturę 50—60 stopni niżej zera w okolicach bieguna „przebiegł się” z nastaniem wiosny i zdechł jak wiele zwykłych piesków, pomimo konsyljum trzech najsłynniejszych weterynarzy.

Admirał Byrd jest niepocieszony i oświadczył, że więcej już latać nie będzie, gdyż szczęście jego uleciało z chwilą śmierci „pieska szczęścia”. Projektował on lot nad oceanem Spokojnym — ale teraz ma zamiar z niego zrezygnować.

„Pogrzeb” ukochanego pieska stał się wydarzeniem dnia. Wzięli w nim udział wszyscy przyjaciele Byrda nawet przedstawiciel Ministerstwa Marynarki!!! Wóz pokryty wieńcami przewiózł trumienkę ze zwłokami: Igloo na grzebowisko Pine Ridg, gdzie zakopane są zwierzęta wielu znanych osobistości.

Ekscentryczna Ameryka ma serca... tklive. Tylko, że ta tklivość zakrawa w wielu wypadkach na coś, z czem nie pogodzić się nigdy zdrowy rozsądek, ani sumienie europejczyka.

## 15 kryzysów rządowych w ciągu 2 lat

W ciągu 7-letniej kadencji prezydenckiej p. G. Doumergue'a miało miejsce 15 kryzysów rządowych, które spowodowały dymisję starych i utworzenie nowych gabinetów. Tak więc p. Doumergue jako prezydent Francji współdziałał w utworzeniu 15-tu gabinetów.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# ATAK SĘPÓW

20) Powieść z r. 1935.

Tak zastał go kapitan Piontek. Gdyby nie mundur, byłby on uchodził za wszystko, tylko nie za żołnierza, najpewniej zaś za sklepikarza z małego miasta. Urodzony na Pomorzu z matki Niemki i z Niemką ożeniony, nie nauczył się poprawnie po polsku przez kilkanaście lat służby w wojsku polskiem, do którego wszedł po przez powstanie wielkopolskie.

— Spóźniłem się trochę — począł i stękał. — Tak nas teraz pijują. Wczoraj nie wyszedłem z koszar przez jedenaście godzin.

Doktor wyraził swe współczucie i niezwłocznie ją nalewał wódkę. Dopiero po trzecim kieliszku przystąpił do rzeczy.

Skoro zdemaskował się przed kapitanem jako szef wywiadu, przerażenie zamigotało na twarzy oficera. A doktor ciągnął swobodnie:

— Pan generał, niemający przedemną sekretów, opowiadał mi swego czasu (oczywiście w najgłębszym zaufaniu), że przez wuja pańskiego, nauczyciela niemieckiego z pod Kwidzyna, Niemcy starali się wciągnąć pana kapitana w sieć swego wywiadu.

— Tak, te halunki morowe myśleli, że dam się przekupić... — wyrzucił rozczarowany kapitan i począł wytyczać całą sprawę.

Najpierw ów wuj z pod Kwidzyna zainteresował się raptem siostrzeńcem. Odwiedzał go niekiedy, hulal z nim po nocy i, rozczulony skromną jego gażą, przysyłał mu drobne pre-

zenty pieniężne. Rok temu zaprosił go do siebie, gdzie zjawili się trzech przebranych po cywilnemu oficerów z wywiadu niemieckiego. Podczas długiej pijatyki mówili oni wiele o tysiącach dolarów, jakie mogłyby spłynąć w kieszeń oficera polskiego w nagrodę za „pewne” usługi. Kapitan Piontek nie odrzucił wręcz tej oferty; przyrzekł namyśleć się. Zwierzył się z tem przed kolegą pułkowym, który wysłał go zaraz do pułkownika i kazał mu się przed nim wypowiadać. Ale Piontek pożałował tego, z tego względu, że miast pochwały, nagrody, awansu dostała mu się nagana za to, że jeździł za granicę do niemieckiego domu, utrzymywał stosunki z takim wujaszkiem i pił z wywiadcami armji niemieckiej.

— Nie pan kapitan pierwszy spotyka się w życiu z niewdzięcznością — sympatyzował z nim chytry doktor i zagadnął:

— A czego żądali za swe dolary?

— Oh, różnych różności. Pytali się o ilość kulomiotów w kompanji i siłę kompanji. Marzyło im się nawet o wykradzeniu i sfotografowaniu planów mobilizacyjnych oraz etatu kompanji strzeleckiej.

— Panie kapitanie, — wtrącił doktor — a gdybym ja dostarczył panu plan mobilizacyjny?...

Kapitan osłupiał. W pierwszym momencie człowiek ten nie domyślił się, że doktor mówi o podrobionym planie mobilizacyjnym. Uprzymiśnił sobie wszakże szybko, iż ma przed sobą szefa wywiadu polskiego, rozśmiał się szeroko, zachwycony swą inteligencją:

— Falszywy, naturalnie, falszywy.

— A jak pięknie zrobiony... — zawtórzyl mu śmiechem doktor.

Sprawa była jasna, interes nie tyle czysty,

ile lukratywny. Kapitan mógł spodziewać się dolarów z dwu stron. Potrzebował tylko przypomnieć się wujowi, z którym zresztą nie zrywał stosunków.

Nie było się co namyślać. Potrzebował przecież pieniędzy. Kelnerki kosztowały go niemało, pulchna Berta z Berlina darła go ze skóry.

Tymczasem obiad ciągnął się po linji coraz weselszej. Nowa butelka wina pojawiła się na stole. Doktor nalegał na pośpiech, udzielał mu szczegółowych instrukcyj, radził, aby będąc w Malborgu z wywiadowcami niemieckimi, patrzył, słuchał i wydobywał od nich jak największą wiadomości o bojówkach i utajonych siłach zbrojnych Prusaków. Za to obiecywał mu hojną nagrodę. Zaczem, wychyliwszy kieliszek wina, Niegrodzki uśmiechnął się i odezwał:

— Ale, panie kapitanie, czemu czekać na grosz każdemu potrzebny? Zanim przyplyną te dolary, mógłby pan kapitan złowić łatwo jakie tysiąc złotych. I to nie pies.

— Jakim sposobem? — spytał zarliwie kapitan Piontek i zachwyt jego dochodził do zenitu. A doktor zagadnął:

— Czy pan kapitan zna pana senatora Lautenbacha?

— Lautenbacha z Lisewa? Znam, ale mało. Rozmawiałem z nim dwa razy dorywczo.

— Otóż niech pan kapitan jedzie do niego autem dziś.

— I co?

— Najpierw wytłumaczy się pan kapitan, a potem w cztery oczy wyzna senatorowi, że dostał się pan w tarapaty finansowe. Bo dziewczyna z baru grozi mu szantażem i t. p. Więc poprosi go pan kapitan o pożyczkę tysiąca złotych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na naszej widowni

# Czarny dzień kompromitacji P. P. S.

„Demokratyczne oszustwo” — „Męczennicy brzescy” nawzajem sobie urągają

O tem, że klęska i kompromitacja socjalistów stała się faktem dokonany, pisaliśmy w jednym z ostatnich naszych artykułów. Potwierdziły zresztą raz jeszcze fakt ten obrady XXII Kongresu P. P. S. w Krakowie. To, co działo się w Krakowie na Kongresie socjalistycznym, zakrawa już wyraźnie na tragifarsę całego naszego ruchu socjalistycznego.

W przededniu Kongresu „Robotnik” w artykule pocieszenie na wnym i rozbrajającym p. t. „Oczy na Kraków” pisał ekliwie w górnolotnym stylu partyjnym:

„Od dzisiaj w ciągu trzech dni oczy całego ludu pracującego Polski zwrócone będą na Kraków. Stąd klasa robotnicza z niecierpliwością oczekiwać będzie wskazówek na najbliższą przyszłość. Stąd paść musi ważne słowo, które stanie się hasłem i odzewem dla całej Polski pracującej w dzisiejszym momencie, kiedy kapitalizm, ten kolos na glinianych nogach, zachwieje się i runie, aby zrobić miejsce nowemu, socjalistycznemu ustrojowi”.

Tymczasem to co Kraków zobaczył i usłyszał, wypadło tak katastrofalnie, że można śmiało powiedzieć, że był to najczarniejszy dzień w dziejach naszego ruchu socjalistycznego, najczarniejszy i najbardziej tragiczny.

Na zjazd nie przybyli tuż P. P. S. Aby pokryć tę lukę, do t. zw. prezydium honorowego Kongresu wybrano Limanowskiego i Daszyńskiego, mimo, że nie przybyli. Nie przybyli również przedstawiciele międzynarodówki, której P. P. S. w ostatnim czasie stała się tak wielką orędowniczką. Pustkami świecił Kraków, pustkami reklam socjalistycznych i sztandarów czerwonych.

Sam tok obrad obfitował w dramatyczne chwile. Starły się z sobą dwa obozy: niezadowolonych i zadowolonych z obecnej polityki socjalistycznej; lojalnych ciekawców i elementów skrajnie radykalnych; młodzie urągali starej gwardji, stara gwardja grzmiała pabosem, odwoływała się do rozsądku i interesu partji, lecz mówiła również słowa gorzkiej prawdy.

W pewnej chwili, gdy poseł Ciołkosz, „męczennik brzeski” ostro gromił C. K. W. P. P. S. i towarzysza Niedziałkowskiego, prezydium, aby uratować „poważę obrad” na trybunę wysłało drugiego „męczennika brzeskiego” posła Libermana. Towarzysz Liberman porwał pono sałę, bronił Witosa, bronił centrolew, słowami chciał złączyć zwaśnionych towarzyszy. Aliści powiedz a! dużo prawdy. Mówił, że GADANINA O LIKWIDACJI KAPITALIZMU JEST PRZEDWCZESNA I SKARZYŁ SIĘ NA NIEMOC P. P. S., która po Brześciu ani nie drgnęła. Mówił, że „autorytet P. P. S. leży na ulicy”. powiedział wreszcie, słowa, które przyszły dopiero po Brześciu, że

„STARA GWARDJA SOCJALISTYCZNA JUŻ ODCHODZI”.

Była to odpowiedź na przemówienie, jak już zaznaczyliśmy, innego „męczennika brzeskiego” pos. Ciołkosza. Pos. Ciołkosz karcił centrolew, towarzyszy Niedziałkowskiego i Czapińskiego niczem żaków. Drwił sztydził z witosowo-kiernikowskiej orientacji jednego i z rad udzielanych min. Zaleskiemu przez drugiego. Aż wreszcie bezceremonialnie oświadczył, że do władz naczelnych stronnictwa trzeba

DOPUŚCIC PRAWDZIWYCH ROBOTNIKÓW Z WARSZTATÓW.

A bodaj czy nie najsilniejszym chłasnieniem partji nie było przemówienie starego działacza socjalistycznego, „króla formalistów” towarzysza posła Kwapińskiego. Słowa jego były jak trzaskania z bicia:

„CHCIELISMY LIKWIDACJI DYKTATURY A TYMCZASEM DYKTATURA LIKWIDUJE NAS. MASY NIE MAJĄ DO NAS ZAUFAANIA. Gdyśmy przyszli do fabryk, robotnicy mówili: „Chciecie nas prowadzić na procesje ze sztandarami”.

Trzeci towarzysz Barlicki, uhonorowany w liście towarzysza Limanowskiego, również jako „męczennik brzeski” starał się zbijać zarzuty oponentów i te same frazesy wygłaszał, co „Robotnik”

„Pierwszym czynnem powinno być obalenie dyktatury. Bez odwalenia tego kamienia nie otworzymy drzwi, przez które widać dalsze perspektywy”.

Wkrótce potem awanturę wywołał referat towarzysza Niedziałkowskiego. Prostu rozpoczęto mówić dosadnie „pranie brudów partyjnych”. Dostkoczyli do siebie jak pisze „Nasz Przegląd” „dwaj brunec” o typach cygańskich” poseł Żuławski i poseł Zaremba. Omal, że Kongres nie zmienił się na sałę bijatyki. Wreszcie jeden drugiego przeprosił.

Na zakończenie obrad rozległ się okrzyk pono delegata okręgu bydgoskiego, który protestował przeciwko wyborom do rady naczelnej P. P. S. słowami:

„DEMOKRATYCZNE OSZUSTWO”!

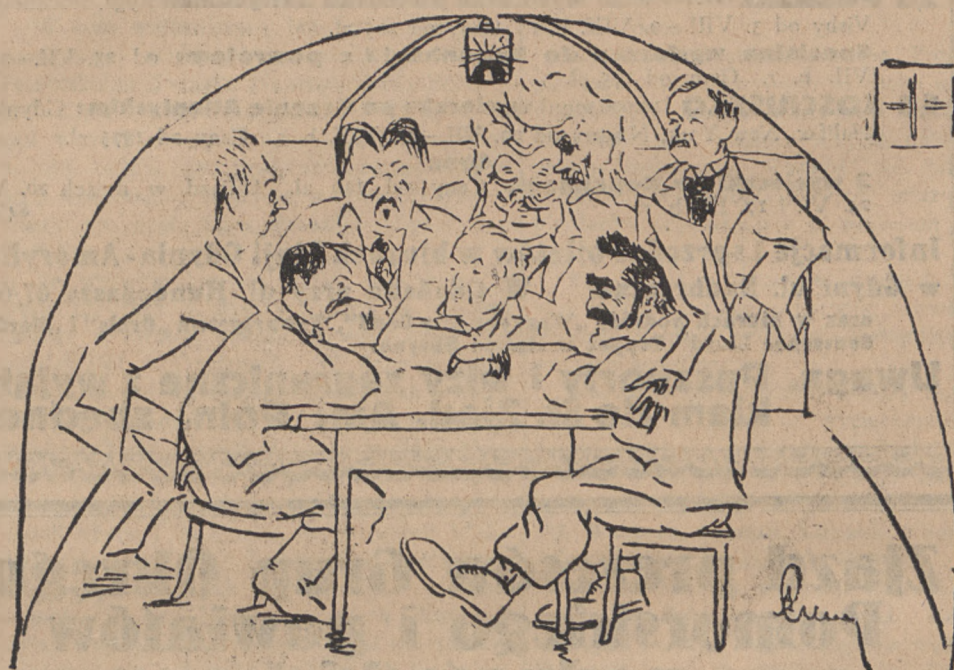
Pobieżnie zaledwie piszemy dziś o tym

Kongresie, zakończonym, jakimś dziwnie pokracznym kompromisem i „zwycięstwem” tych, na których wszyscy pomstują. Mianowicie wybory C. K. W. odłożono na 3 miesiące. Chyba wystarczy i to za dowód, jak dalece rozkład partji socjalistycznej zaszedł i jak potworne owoce niepoczytalnej roboty politycznej XXII Kongres P. P. S. wydał dla samej partji.

Tak to sobie bawią się uchwałami, frazesami i protestami przywódcy mas robotniczych. Tragizm idzie w zawody z komedią. Powrócimy jeszcze do analizy obrad tego „owocnego Kongresu”.

(skł.)

Z teki karykaturzysty



Po kongresie P. P. S.

Trudno — musimy sobie powiedzieć, że rozkładamy się wszyscy od wewnątrz partji na raty.

## Pływająca forteca - stalowa trumna „niemieckiego pokoju”

Olbrzymi pancernik, w który „ubogie” Niemcy włożyły setki milionów marek, spłynął, po „chrzcie” uroczystym, na wody Kanału Kilońskiego.

Ojcem chrzestnym kolosa bojowego, o którym Niemcy głoszą z dumą, że jest on ostatnim słowem techniki wojennej, był sam prezydent Hindenburg. Cała uroczystość miała przebieg niesłychanie „pokojo-

wy”: właśnie mir. Curtius w Genewie składał dowody niesłuchanie pokojowych intencji Niemiec, domagając się zgody Europy na pokłonięciu Austrii. Trzeba było „pokojowość” tę podkreślić przez zepchnięcie na wody Kanału Kilońskiego olbrzymiego pancernika. Dlatego mówcy niemieccy w Kilonji ze szczególną siłą podkreślali, że „Deutschland” i jego liczne a dalekonośne

działa są najlepszym dowodem pokojowych intencji Niemiec współczesnych.

Istotnie, pancernik ten jest „najlepszym dowodem”, ale czegoś innego. Świadczy on, że duch „rewanżu”, który opętał Niemcy, przestaje już szukać dla siebie maski i ukrycia. Występuje z jawnym cynizmem, jako groźba dla pokoju Europy. Dlatego „Deutschland” jest nie tylko pancernikiem, nie tylko pływającą fortecą, która ma zapewnić Niemcom panowanie nad Bałtykiem. Jest to zarazem olbrzymia stalowa pływająca trumna, w której pogrzebane są nadzieje na istotną pokojowość Niemiec współczesnych.

W tej pływającej trumnie pogrzebane są nie tylko pokojowe nadzieje i iluzje niektórych europejskich mężów stanu. Leżą tam również i zwłoki II-ej międzynarodówki socjalistycznej. Albowiem ten olbrzymi morski, zbudowany kosztem nędzy robotnika niemieckiego, mógł powstać tylko dzięki temu, że socjaliści niemieccy głosowali za kredytami na jego budowę. Tem samem zadali oni cios śmiertelny całej swej ideologii zarówno w zakresie pacylizmu, jak i solidarności międzynarodowej proletariatu. Młodusi nasi socjaliści, wodzeni na smyczy przez swych niemieckich towarzyszy, nie umiają sobie z tym faktem poradzić. Przemilczają go tedy zupełnie.

Co gorsza, wszyscy w Polsce zdajemy sobie sprawę z tej wasalnej zależności naszych socjalistów od budowniczych pancernika niemieckiego. Stąd jasny wniosek, że nie mogą oni być stróżami i reprezentantami państwowej suwerenności naszej. Stąd wniosek drugi: socjaliści nasi prędzej czy później będą musieli spłynąć do bagna komunizmu. O takim ich losie przesadzają właśnie uroczystości kilońskie i takie niespodziewane, zdawałoby się, konsekwencje mieć będzie podjęcie przez „towarzyszów” niemieckich wilhelmowskiego hasła, że „przyszłość Niemiec leży na wodzie”.

Dzeta.

Prawdziwą przyjemnością

jest noszenie obuwia z obcasami gumowemi BERSON. Najdłuższa wytrzymałość, trzy razy trwalsze i tańsze od skóry, chroni przed zmęczeniem.

Więcej oczywiście nie można wymagać od obcasa gumowego.

A więc tylko BERSON!

7906

Wyrób krajowy.



## Wycieczki Polaków z Niemiec

W połowie czerwca przybędą do Polaków dwie wycieczki organizowane przez Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Wycieczki odwiedzą Warszawę, Kraków, Górny Śląsk, a w drodze powrotnej polskie wybrzeże morskie.

## 18 teatrów zamknięto w Berlinie

Kryzys teatrów w Berlinie rozszerza się i postępuje coraz szybciej. Zamknięto dotychczas 14 teatrów. Obecnie ter sam los spotkał dalsze 4 sceny, a mianowicie teatr przy Stresemannstrasse, Renaissancetheater, teatr Admiralpalast i Komoedienhaus. Inne dyrekcje liczą jeszcze tylko na pomoc ze strony rządu. Jeżeli pomoc ta nie nadejdzie, należy się spodziewać dalszych likwidacji berlińskich instytucji widowiskowych.

## Handel djamentami

Według ostatnich obliczeń przekracza wartość posiadanych przez Stany Zjednoczone obecnie djamentów z górą 4 miljardy dolarów. Rozumie się, że ogólny kryzys gospodarczy odbił się również na imporcie djamentów, który zmniejszył się w roku 1930 o jedną trzecią w stosunku do r. 1928/29, niemniej jednak wyniósł pół miliona karatów wartości 30 milionów dolarów. Ameryka jest największym na świecie odbiorcą djamentów, tak jak największym ich producentem jest Afryka, która dostarcza 85% światowej produkcji tych wartościowych kamieni.

## „Próba sowietów” w północnej Francji

Strajk robotników we Francji, o którym pisaliśmy już obszerniej, przybiera z każdym dniem coraz poważniejsze rozmiary. Według otrzymanych ostatnio informacji, ogólna liczba strajkujących doszła do 130.000. Liczba ta wrośnie prawdopodobnie jeszcze wobec spodziewanego przystąpienia do strajku robotników belgijskich. Komuniści prowadzą oczywiście usilną agitację wśród strajkujących. Cały ruch strajkowy nosi charakter planowo zorganizowanej akcji. Rozdane w centrach

przemysłowych okólniki wzywają bezrobotnych do połączenia się w każdej miejscowości pod jedynym kierownictwem robotników bez różnicy wyznania i opinii politycznej.

Dziennik „Figaro” nazywa tę akcję pierwszą próbą zorganizowania sowietów.

Nas w Polsce agitacja komunistyczna w ośrodkach fabrycznych północnej Francji szczególnie blisko obchodzi ze względu na znaczny procent naszych robotników polskich tam pracujących.

## LETNIE PODROZE

8480

### MORSKIE transatlantyckimi okrętami POLONJA, PUŁASKI, KOSCIUSZKO

na fjordy NORWEGJI - od 18. lipca do 2. sierpnia b. r. — — Bilety od 500 zł.;  
do KOPENHAGI - od 25. lipca do 29. lipca b. r. — — — Bilety od 175 zł.;  
do STANÓW ZJEDN. AMERYKI - od 29. lipca do 26. sierp. br. — Bilety od 1.975 zł.;  
do SZTOKHOLMU, RYGI, VISBY - od 3. sierp. do 9. sierp. br. — Bilety od 225 zł.;  
do LONDYNU, ROTTERDAMU i KOPENHAGI - od 6. sierpnia do 17. sierpnia br.  
Bilety od 375 zł.

BEZ PASZPORTÓW I WIZ ZAGRANICZNYCH

Bliższe informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia-Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, tel. 547-46, oraz w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Gdynia, Nadbrzeżna, t. 10-30

## Bezrobocie na Pomorzu maleje

W Świeciu liczba bezrobotnych spadła o 50 proc.

W Świeciu i najbliższej okolicy znajdują się w chwili obecnej 312 bezrobotnych łącznie z tymi, którzy pobierają zasiłki z funduszu bezrobocia, z czego na m. Świecie wypada liczba 252 osób, reszta zaś na okolicę najbliższą.

W porównaniu z poprzednim miesiącem liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się 205, zatrudnionych częściowo przy budowie tamy nad Wisłą, częściowo zaś przy naprawie dróg i ulic miejskich.

W chwili obecnej Magistrat zatrudnia 30 bezrobotnych przy naprawach dróg, przedsiębiorstwo zaś budowy tamy dało pracę narazie 120 bezrobotnym przeważnie ze Świecia i z okolic najbliższych. Jest nadzieja, że przy pełnym toku pracy, przedsiębiorstwo ostatnie zatrudni będzie łącznie 280—300 ludzi. Obecnie pracują robotnicy na 2 zmiany, a mianowicie: pierwsza zmiana od 4 do 12, druga od 12—20.

Przedstawiając stan bezrobocia w naszym mieście i pocieszający objaw zmniejszenia się tej klęski trudno nam się wstrzymać od podzielenia się z czytelnikami wynikami obserwacji o pewnej zorganizowanej akcji, mającej na celu sianie fermentu pomiędzy robotnikami.

Korzystanie z funduszu bezrobocia stało się dla pewnych jednostek nalogiem, lenistwo zaś wyznaniem wiary. Widzimy więc takie objawy, że bezrobotny obdarzony pracą w pierwszym rzędzie rozpoczyna się niezadowolony z pensji i płac, wyciugając i traktując pracą z obrzydliwym lekceważeniem, doprowadzając przedsiębiorcę do smutnej konkluzji, że zakontraktowanej pracy nie będzie mógł wykonać przy takich pracownikach.

„Obrońcy“ robotników z pod sztandaru P. P. S. ba nawet radni miejscy, należący do tego obozu krążą wśród robotników i bezrobotnych, grożąc im, że w razie niezapisania się do partji — pracujący stracą pracę, bezrobotni zaś nigdy pracy nie dostaną. Domagają się pozbawienia im prawa do pracy, bezrobotni zaś nigdy pracy nie dostaną. Domagają się pozbawienia im prawa do pracy, bezrobotni zaś nigdy pracy nie dostaną. Domagają się pozbawienia im prawa do pracy, bezrobotni zaś nigdy pracy nie dostaną.

W niektórych wypadkach musiano nawet zwrócić się o pomoc do policji celem ochrony pracujących i obiektów przed pogrodekami pu-

psujów z P. P. S. niezadowolonych z tego, że niezadowoleni — bezrobotni stają się zadowolonymi — pracownikami. Już to metody „obróńców ludu pracującego“ — są dostatecznie znane, aby być jeszcze w złudzeniach, że dobro robotnika — leży naprawdę na sercu przewodnikom pod czerwonego sztandaru.

## Każde gospodarstwo rolne powinno prowadzić księgi gospodarcze

Pomorska Izba Rolnicza informuje, że Ministerstwo Skarbu w sprawie wymiaru podatku dochodowego, przypominając władzom wymiarowym o konieczności jak najdalej idącej indywidualizacji przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, kwalifikuje księgi gospodarcze prowadzone przy pomocy Izby Rolniczej jako najbardziej wskazane podstawy do wymiaru podatku dochodowego.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanych na doniosłe znaczenie treści okólnika Ministerstwa, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy większe gospodarstwa rolne, pomimo strat, zmuszone są opłacać podatek dochodowy na podstawie norm przeciętnych dzięki jedynie temu, że nie mogą powołać się na wyniki księzkowe a zwłaszcza na wyniki udowodnione księgami prowadzonymi przez organizacje posiadające zaufanie u władz Skarbowych. Dla charakterystyki Izba informuje, że doświadczenie ostatniego roku podatkowego wykazało, iż na 100 gospodarstw, które prowadziły rachunkowość w 1929-30 roku przy pomocy Wydziału Rachunkowości Gospodarczej Pomorskiej Izby Rolniczej, 90 warsztatów rolnych wykazało wyniki ujemne i stąd zostały wolne od podatku dochodowego.

Wobec więc zbliżającego się (z dniem 1-go lipca b. r.) nowego okresu gospodarczego i rachunkowego w rolnictwie, Pomorska Izba Rolnicza wzywa większe gospodarstwa rolne aby we własnym interesie jak najwydatniej korzystały z pomocy Izby Rolniczej i zgłaszały swoje gospodarstwa do Wydziału Rachunkowości (Toruń, ul. Sienkiewicza 40) niezwłocznie a najdalej do dnia 25 czerwca br., ponieważ po tym terminie lista zgłoszeń zostanie zamknięta. Zgłoszenie winno między innymi zawierać szczegółowy wykaz powierzchni majątności.

### Działkowo

— Nowe wybory do Sejmiku Powiatowego. Na podstawie zarządzenia Wojewody Pomorskiego w okręgu wyborczym Nr. 12 Wielki Łęzek odbędą się ponowne wybory do Sejmiku Powiatowego pow. działkowskiego. W skład okręgu Nr. 2 wchodzi gminy: Łęzek Wielki — dwór i wieś, Mały Łęzek, Przelęk Grodzki — wieś i dwór, Wysoka, Piezanka, Księżydwór, Prymas, Rutkowiec — wieś i dwór, Skurpie, Burkat Nieostoja, Filice, Klęczkowo, Wilamowo, Kramolka, Komorniki, Borowo. Z całego okręgu ma być wybranych 5 członków Sejmiku Powiatowego. Przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej jest p. Milewski Leon, kier. szkoły powszechnej w Wysoce. Głosowanie w tym okręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca 1931 r.

— Pomoc dla powodzi. Z inicjatywy p. starosty Plachewskiego odbyło się w dniu 19. bm. zebranie organizacyjne celem przygotowania planu pomocy jaknajszybszego dla powodzi w Wileńszczyźnie.

— Dnia 20 maja bież. roku Teatr Miejski z Grudziądza w Hotelu Polskim wystawił sztukę p. t. „Chata za wieś“ Kraszewskiego, na której jak na publiczność działkowską sala była przepelniona. Wykonanie bardzo dobre, za co też słusznie spadła burza oklasków.

— Matura P. S. N. Egzaminy w Państwowym Seminarjum Nanczyckim już się zakończyły. Wynik egzaminów nie jest zbyt dobry, bo na 27 uczniów V. otrzymało maturę tylko 18. Na egzaminie był delegat z Kuratorium z Torunia.

— „Pogrzebał“ matkę i synów dla pieniędzy. Pan Franciszek Banacki z Usdowa jako inwalida wojenny należał do kasy pośmiertnej. — Wiedząc o tem, że przy zgonie jednego z członków rodziny kasa wypłaca zasiłki w formie zapomóg, zgłosił w Urzędzie Stanu Cywilnego w roku ubiegłym śmierć swojej matki i uzyskawszy metrykę śmierci otrzymał zapomogi 50 zł. W lutym r. b. zgłosił śmierć syna Franciszka, a w marcu śmierć syna Wacława i po przedłożeniu dokumentów otrzymał za każdego po 80 zł. — Jak się okazało niedawno, śmierć matki i dwóch synów, była podstępem w celu uzyskania pieniędzy. Sprawę zajęła się prokuratura.

— Egzamin dojrzałości w Seminarjum Nanczyckim odbył się w obecności wizytatora Wiśniewskiego. Maturę uzyskali: Baliński Antoni, Behlke Aleksander, Ciechowski Apolinary, Ewerman Bernard, Hinz Edward, Jabs Aleksander, Kościelcki Czesław, Kotkowski Tadeusz, Klimonówna Wanda, Malinowski Paweł, Olaszewski Albert, Patrikowski Leon, Laser Gerhard, Suwiński Mieczysław, Simon Otto, Tassa Franciszek, Wierzechowski Henryk, Zejdziniński Tadeusz.

— Miłe złego początki. Dnia 20 b.m. został arosztowany Pocztański Wiktor z Wielkiej Tuny i odstawiony do więzienia powiatowego, pod zarzutem utrzymywania bliższych stosunków ze swą pasierbicą.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

## Wycieczki morskie po umiarkowanych cenach

na statkach transatlantyckich.

**S/S POLONIA** (15.000 ton) wycieczka na Fjordy Norwegji i do Nordkapu:

Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim od 18. VII.—2. VIII. br. Cena od 500 zł.

**Wycieczka po morzu Północnym:** Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński od 6. VIII.—17. VIII. b. r. Ceny od 375 zł.

**S/S PUŁASKI** (12.000 ton) wycieczka po morzu Bałtyckim: Ryga, Stockholm

Visby od 3. VIII.—9. VIII. b. r. Ceny od 225 zł.

**Specjalna wycieczka do Kopenhagi i z powrotem:** od 25. VII.—29. VII. b. r. Ceny od 175 zł.

**S/S KOSCIUSZKO** (12.000 ton) wycieczka po Oceanie Atlantyckim: Gdynia

Halifax, New York, Niagara od 29. VII.—26. VIII. b. r. Ceny od 1975 zł.

Oraz

**3 wycieczki do Kopenhagi.** Ceny od 150 zł. Odjazd w dniach 20. V. 24. VI. i 17. IX. b. r. 8453

**Informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia-Ameryka**

w Gdyni ul. Nadbrzeżna. W Gdańsku przy ul. Hundegasse 67/68

oraz w biurach podróży „Waggon-Lits Cook“, Towarzystwa „Orbis“ i „Norddeutscher Lloyd“ Zoppot w Hotelu Kasyno.

**Uwaga. Paszporty i wizy zagraniczne z wyjątkiem do St. Zjed. Am. Półn. zbędne.**

## Zjazd prezesów Grup Okręgu Pomorskiego i powiatów nadnoteckich

Związku b. uczestników Powstań Narod. R. P.

W sobotę dnia 23 bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd prezesów Grup Okręgu Pomorskiego. Reprezentowały go 18 grup, przedstawiających łącznie przeszło 2.000 powstańców narodowych.

Zjazd powitał wiceprezes zarządu głównego i prezes okręgu por. rez. Hipolit Kończak, rozpoczynając przemówienie powitalne wspomnieniem 100 letniej rocznicy bitwy pod Ostrolęką, oddając część pamięci pierwszych powstańców, poległych za wolność Ojczyzny, prosząc zebranych o powstanie i jedynoinitowe skupienie.

W dalszym swem przemówieniu wskazał prezes na cele i zadania Związku. Powstańców Narodowych łączy jedna wielka idea bezinteresownej straży nad całością i niepodległością Rzeczypospolitej. Kapitałem zakładowym Związku Powstańców Narodowych jest patriotyzm, wobec czego wszelka działalność na nim oparta musi się udać. Kończak swe wywody, wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski, poczem ogłosił zjazd za otwarty.

Prezesi grup składali kolejno sprawozdania z działalności i rozwoju organizacji na tere-

nach swych grup. Jak z sprawozdań wynika, Okręg rozwija się jaknajlepiej. W fazie organizacyjnej znajduje się dalszych 14 grup, tak, że liczba członków wzrosła wkrótce do 5000 ideowych Powstańców Narodowych.

Specjalne referaty wypowiedzieli: prezes grupy Chełmno pułk. Koczorowski — o ustawie Powstańców Narodowych, która ma być wniesiona na Radę Ministrów i uchwalona przez władze ustawodawcze. Prezes grupy Bydgoszcz dr. Koscecki — o przyszłym zjeździe Związku; prezes grupy Chełmża, por. Litkowski — o bohaterkich walkach powstańców tegoż miasta z osławionymi bandami Rossbacha; prezes grupy Koronowo prof. Sieński; prezes grupy Grudziądz dr. Łoziński i prezes grupy Starogard — dr. Andrzejewski. Prócz powyższych, przemawiało wielu innych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes okręgu zjazd hasłem: „Wolność“, poczem odpiewano piosenkę powstańczą: „Pamiętno dawne Lechity“.

Od red. Powstańcom Narodowym życzymy jaknajlepszego rozwoju ku pożytkowi i potędze naszej Ojczyzny!

## Wstrząsająca tragedia maturzysty

Z mostu kolejowego pod koła lokomotywy

Przedmieście Lwowa Persenkówka było widowiskiem wstrząsającej tragedji młodzieńca, który spalony przy maturze skoczył z mostu kolejowego pod koła lokomotywy.

Powietrze rozdarł przeraźliwy krzyk świadków tej okropnej sceny i za chwilę pociąg wstrzymano.

Z pod kół lokomotywy wydobyło w okropnym stanie desperata, którego ułożo-

Boże, Ojciec nasz“ skończono obchód dwudziestą rocznicę powstania Harcerstwa.

W niedzielę drużyny miejscowe wzięły gromadly udział w zlocie harcerskim w Starogardzie.

Zarząd Koła Przyj. Harc. składa tę drogą podziękowanie Pow. Komitetowi P. W. i W. F. oraz p. Sołtysekowi za dostarczenie samochodu umożliwiając w ten sposób bezpłatny przejazd mniej „amożnym harcerzom na zlot w Starogardzie.

no w wagonie, poczem cały pociąg cofnięto z powrotem na stację Persenkówka, dokąd telefonicznie wezwano pogotowie ratunkowe. Zanim pogotowie zdążyło przyjechać, desperat wśród strasznych męk wyzionął ducha.

Nieszczęsnym denatem był 19-letni Bernard Alter. Ojciec Altera jest kupcem maszynowym i bardzo często wyjeżdża w podróże. Alterowie jako ludzie średnio zamożni, mając prócz śp. Bernarda jeszcze dwoje dzieci, dali synowi swemu staranne wychowanie i posyłał go do XI. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Lwowie. Bernard Alter uczył się pilnie i wzorowo, tak, że od klasy I—VIII był celującym uczniem. Nic nie wskazywało na to, że młodzieniec ten, który przez całe gimnazjum przechodził ze stopniem bardzo dobrym, nie zda matury.

Tak się jednak stało! A chłopiec przejął się spalaniem przy egzaminie tak bardzo, że zerwał z tym światem.

### Tczew

— Ze sportu. Z okazji święta Narod. 3. Maja Miejski Komitet W. F. i P. W. w Tczewie zorganizował turniej gier: piłki koszykowej, siatkowej i nożnej o mistrzostwo i puchar m. Tczewa na r. 1931, rozpoczęty w dniu 3 maja pomiędzy miejscowymi organizacjami P. W. i W. F., zaś w dniu 17 maja odbyły się zawody strzeleckie i lekkoatletyczne.

W strzelaniu z broni małowadziowej pierwsze miejsce zajął zespół hufca szkół. Gimnazjum męskiego, zdobywając nagrodę pucharową na rok 1931.

W trójboju lekkoatletycznym I m. zajął również zespół Gimnazjum męskiego.

W zawodach jednostkowych jak w biegach — skokach — rzutach dyskiem i oszczepem oraz w skoku o tyczce, żeton sportowe i dyplomy zdobyli po części członkowie Sokola, uczniowie Gimnazjum męskiego i Szkoły Rzem.-Przemysłowej oraz Klub Sportowy Wida. — Większa część tych nagród osobistych przypadła Gimnazjum męskiemu.

Wyniki z turnieju gier podane będą później po ukończeniu zawodów.

Pozatem na dzień 24 i 25 odłożony został bieg kolarski 27 km., bieg na przełaj 3000 m. i sztafeta olimpijska.

Celem pokrycia kosztów wieczorem urządzona zostanie zabawa ludowa z tańcami.

— Z życia harcerstwa. Akademia harcerska, jaka się odbyła w sobotę dn. 16 bm. w auli gimnazjum żeńskiego wypadła imponująco. Poświęcona ona była dwudziestoleciu Harcerstwa Polskiego. Udział publiczności w akademii był bardzo liczny.

Świadczy to najwymowniej, że społeczeństwo tutejsze, w zrozumieniu idei organizacji harcerskiej zaczyna popierać ruch harcerski, będący ruchem pionierskim i przodującym.

Występy harcerki naszych zyskały uznanie obecnych. Sztuka ludowa p. t. „Dla Ciebie Polsko“ odgrywana została b. dobrze. — Dzieje okroś minionego w Harcerstwie Polskiem skreślił w krótkich, przystępnych słowach p. Grochowski, sekretarz Koła Przyj. Harc.

Odśpiewaniem pieśni harcerskiej „O Państwo







# ŚWIATOWID

Dziś ostatni raz!

## Rekordowe arcydzieło polskiej twórcz. film p. t. „SZLAKIEM HANBY”

pg. powieści Antoniego Marczynskiego „W szponach handlarzy kobiet”. W roli głównej MARJA MALICKA, Bogusław Samborski Zofia Batorycka, Wł. Walter i inni.

## DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś dni następne! Najwspanialszy, 100 proc. dźwiękowiec śpiewny o którym cały świat mówi z zachwytem. W roli głównej JEANETTE Mc. DONALD znana z filmu „Parada Miłości” i slyn. DENNIS KING, Ołbrzymia wystawa. Wspaniale chóry! Piękne pieśni! Ponadto: tygodnik dźwiękowy!

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 maja 1931 r. o godz. 12.00 w południe licytować będą w Cierpicach pow. Toruń najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką: 1 heblarkę 1 szpundówkę, 1 obrabiarkę. Zbiórka licytantów przy tartaku obok dworca kolejowego. 8673  
(-) Sołtyśk, kom. powiatowy.

## PRZETARG

na zbiór owoców z alei na drogach powiatowych.

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu odda w drodze publicznego przetargu, który odbędzie się dnia 5 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej w Wydziale Powiatowym w biurze nr. 13.

- Zbiór owoców na następujących drogach:
1. Pieranie — Konary, jabłka;
  2. Inowrocław — Pieranie — Walentynowo, jabłka;
  3. Jaczewo — Parohanie — Stanomin — Dąbrowa Bisk., czereśnie, wiśnie, jabłka;
  4. Złotniki — Broniewo, czereśnie;
  5. Matwy — Łojewo, czereśnie;
  6. Inowrocław — Rojewo — Osiek Wielki, czereśnie;
  7. Złotniki — Pęchowo, do granicy pow., czereśnie, jabłka;
  8. Złotniki — Niszczewice, czereśnie;
  9. Gniewkowo — Brudnia, jabłka i gruszki.
- Inowrocław, dnia 21 maja 1931 r. 8692  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:  
(-) Kutzner.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Mechowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mechowa, wykaz L. 38 na imię Heleny Busch w Pucku zostanie dnia 22 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południem wywłaszczona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 6. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 kwietnia 1931 r. 8697  
Puck, dnia 18 maja 1931 r.  
2. K. 4/29. Sąd Grodzki.

## DOLLAR CLAIMS COMPANY,

### INC

527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A.

przejmuje ściąganie pieniędzy za polisy spółek ubezpieczeniowych

## „EQUITABLE”

„I. Rosyjską Spółkę Ubezpieczeniową z 1827”

Również pretensyj do „NATIONAL CITY BANK OF NEW YORK”

Informacji udziela główne biuro w New Yorku, 527 Fifth Avenue lub filja w Łotwie, Gr. Schless-Strasse 18, W. 6., Riga, Łotwa.

### UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wyplat kupcowi Franciszkowi Kujawskiemu, fabryka maszyn w Toruniu ul. Grudziądzka 31 zarządza się po myśli art. 38 Rozp. Prez. Rzplitej z 6. III. 28 otwarcie postępowania układowego Toruń, dnia 12 maja 1931 r. 8663  
Sąd Grodzki.

S. N. 32/30.  
12

## PRZETARG.

Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego Gdynia — Oksywie ogłasza niniejszym przetarg na wykonanie rurociągów dla pomp (około 100 m. b., 138 mm) i fundamentów pod pompy oraz dostarczenie 2 pomp ssąco-tłoczących, z silnikiem o wydajności 25 m<sup>3</sup> q na godzinę — w elektrowni wojskowej na Oksywiu.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać za zwrotem kosztów w godzinach biurowych, w lokalu Szefostwa Budownictwa Wybrzeża Morskiego Gdynia — Oksywie.

Przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca 1931 r. o godz. 10.  
Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego. 8694

## SÓL DO NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

ODCISKI  
STWARDNIENIE NASKÓRKA  
POGĘNIE  
GUZY  
NABRZMIENIE  
UCISK

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ  
**DR. ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA BIELAŃSKA 9**  
DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH  
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ  
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁON”

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość większa o powierzchni 5,61,84 ha, położona w Rzęczkowie, obejmująca rolę, łąkę, dom mieszkalny wraz z chlewem, stodołę, podwórzem i ogrodem domowym o czystym dochodzie 16,08 talarów i rocznej wartości użytkowej 36 mk., matrykuła art. 126 a księga podatku budynkowego nr. 99 zapisana w księdze gruntowej Rzęczkowa karta 170 na imię Roman i Agnieszka małż. Wojciechowscy z Rzęczkowa w og. wspólności majątku zostanie dnia 18 lipca 1931 r., o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tut. pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 kwietnia 1931 r. 8698  
Toruń, dnia 5 maja 1931 r.  
5 K. 19/31.  
3 Sąd Grodzki.

Prowadząc dalej klinikę ortopedyczną i med.-mech. instytut zmarłego radcy san. dr. Wolffa, ordynuję jako lekarz specjalista dla ortopedji w Gdańsku przy ulicy Poggenpuhl 60. Godziny przyjęć od 9—11 i od 3—5, prócz soboty ppół. i niedziel. Czynną jestem dla wszystkich Kas.  
**Dr. Max Teuscher**  
8618 Tel. 21073.

## Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Wielkiem Gacnie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 8 zbierze się w Wielkiem Gacnie w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej od strony Gdyni Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Wielkie Gacno zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 7 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6470.

W zezbraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2317.  
Toruń, dnia 19 maja 1931 r.  
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. (-) Łuczak. 8577

## Gramofony

na raty  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chelmińska 4.

## Pomarańcze!

Jabłka, cytryny, czekolady, likiery, pierniki toruńskie.  
**ARACZEWSKI**  
Chelmińska przy Rynku.  
Przyjmuje asygnaty Kredyt 8702

## Dom

w Toruniu z wolnem składem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż Małe Garbary 8. 8695

## Dwa

lub jeden umeblowane pokoje wynajmę Bydgoska 25a 8671

## Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

## Radjo-Aparaty

poleca tanio  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chelmińska 4

## Wytwórnia rowerów „Juwel”

poleca rowery maszynowe po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Dnia 27 maja o godz. 13,45 u p. Olszewskiego w Młyńcu licytować będą za gotówkę najwięcej dającym: kanapę, 2 łóżka, lustro, szafonierkę, dywan, stół, obraz, 4 krzesła, umywalkę, konia, wóz, powozkę. 8700  
Janowski, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29. 5. br. o godz. 10 przy ul. Kornańskiego, składnica skarbowa, sprzedawać się będzie w drodze licytacji najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

większą ilość kapeluszy damskich, 1 maszynę do wyrobu swetrów, lustro z komoda, szafę 3-drzwiową, 1 gramofon skrzynkowy, 1 szafonierkę, 1 stół, 2 sztuki materiału, krawaty, ubranka dziecięce, chustki, suknie i halki damskie, maszynę do krajania papieru, większą ilość cholewek. 8701

L. Urząd Skarbowy podatk. i opłat skarb. Bydgoszcz.

## Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Mikołajskim.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Mikołajskim w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej od strony Gdyni Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Mikołajskie zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 6 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6471.

W zezbraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2319.  
Toruń, dnia 19 maja 1931 r.  
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. 8578 (-) Łuczak.

## Samochód-Limuzyna

marki Buick 1928 w bardzo dobrym stanie okazuje się do sprzedania. 8620  
P.P. „Żegluga Polska” Gdynia, tel. 10-30.

## Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Brzozie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Brzozie w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Brzoza — zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 7 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6546.

W zezbraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych, odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2320.  
Toruń, dnia 18 maja 1931 r.  
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. (-) Łuczak. 8574

## Tani miesiąc

Odnowianie, reperacje, przy- ciemnianie

**LUCEK**, mycie przywracanie polysku najnowszym sposobem. Cenę bezkonkurencyjną. Oficerom i urzędnikom specjalny rabat. Pracę wykonuje nowo sprowadzony, pierwszorzędnym fachowiec z Krakowa. Gotowe wnętrza stale na składzie. Toruń, Bydgoska nr. 46, Telefon 431. 8597

## Na sezon letni!

## BERETY

damskie i dziewczęce Tanie po stałych cenach  
**B. Wilamowski**  
Toruń 28 ul. Żeglarska 28

## Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej „Przygody dobrego wojska Szwajka”  
Widowisko krotocwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem  
J. Haseka i K. Vaneka

W środe, dnia 27 bm. o godz. 20-tej „Przygoda dobrego wojska Szwajka”  
Widowisko krotocwilowe w 9-ciu obrazach  
J. Haseka i A. Vaneka.

W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej „ZUZA”  
Operetka w 3 aktach  
A. Reny’ego

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 20-tej „Przygody dobrego wojska Szwajka”  
Widowisko krotocwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem.  
J. Haseka i Karola Vaneka

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej PREMIERA „Złodziei”  
Sztuka w 3 aktach  
Bernsteina.

W niedziele, dnia 31 bm. o godz. 16-tej Kwiaty Torunia  
Rewja w 21 obrazach (2 częściach). Ceny zniżone.

W niedziele, dnia 31 bm. o godz. 20-tej „ZUZA”  
Operetka w 3-ach aktach  
A. Reny’ego.

## Akumulatory

poleca  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chelmińska 4.

## Z powodu

gruntownego remontu mojego sklepu cukrów i owoców Toruń, Szeroka 42, sklep zostanie zamknięty na 3 dni.

**OTWARCIE** nastąpi w sobotę, dnia 30 maja. 8699  
E. Szumański

## Rowery

poleca korzystnie  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chelmińska 4.

## Baterje anodowe

zawsze świeże  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chelmińska 4.

## Kasjerka

rutynowana, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje posady, najchętniej na wsi. Doskonale świadectwa, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń Szeroka 11, pod 8605.

## Szofer

lat 27, kawaler, katolik, półroczna praktyka, może złożyć 500—600 złotych kaucji przy objęciu posady. Oferty proszę skierować do adm. „Dnia Bydgoskiego” w Bydgoszczy pod „Kaucja”. 8603

Selegramy

# z ostatniej chwili

## Pochód dzieci do Belwederu

Warszawa, 27. 5. (PAT.). W dniu dzisiejszym z okazji „Tygodnia Dziecka” liczne rzesze dzieci ze szkół powszechnych przeszły w pochodzie ulicami miasta i złożyły hołd p. Prezydentowi Rzplitej, poczem przybyły na dziedziniec belwederski, gdzie złożony został pięknie wykonany przez uczniów szkoły powszechnej im. generała Bema adres dla pani Marszałkowej Piłsudskiej treści następującej: „Pani Marszałkowej, Aleksandrze Piłsudskiej, honorowej przewodniczącej „Tygodnia Dziec-

ka”, Czcigodnej Matece i ukochanej opiekunce dzieci w dowód miłości i przywiązania uczniowie i uczennice szkół powszechnych miasta stoł. Warszawy. Rok 1931”. Dzieci podejmowano bardzo serdecznie w Belwederze, ugaszczając je cukierkami.

## Ciągle ataki prusactwa na dzielnego pracownika polskiego po tamtej stronie kordonu

Piła, 27. 5. (PAT.). W Bytowie na Pomorzu pruskiem aresztowany został kierownik polskiego towarzystwa szkolnego na regencję koszańskią Jan Bauer pod zarzutem rzekomego krzywoprzysięstwa, jakiego miał się dopuścić w zeznaniach, złożonych w kwietniu r. b. przed sądem ziomskim w Słupsku w procesie przeciwko rodzinie polskich gospodarzy Cysewskich z Ostawy Dąbrowy powiatu bytowskiego.

Jan Bauer przewieziony został do więzienia w Lęborku. Już na początku roku 1929 p. Bauer był raz aresztowany pod zarzutem zdrady stanu i przez kilka tygodni trzymany w więzieniu, jak się jednak okazało niewinnie. Za swą działalność w polskim ruchu mniejszościowym p. Bauer jest przedmiotem ciągłych ataków ze strony Niemiec.

## O dwa metry dalej Nowy rekord Szydłowski

Warszawa, 27. 5. (PAT.). W poniedziałek odbyły się na boisku A. Z. S. Warszawa wewnętrzne zawody lekkoatletyczne, na których Szydłowski ustanowił nowy rekord polski w rzucie oszczepem obu rąk: prawą ręką 54,73 mtr., lewą 37,96 mtr. — razem 92,69 mtr., a więc o przeszło 2 metry od dotychczasowego rekordu Polski.

## „Niemen” — pod Krzyżem Południa

Buenos Aires, 27. 5. (PAT.). Poraz pierwszy w dziejach odrodzonej Polski zawinął do portu argentyńskiego Colon w prowincji Entre Rios polski towarowiec „Niemen” pod polską banderą.

„Niemen” przywiozł do Argentyny ładunek węgla; z Colon odpłynął do portu Borisso prowincji Buenos Aires, a stamtąd do portu Neobebes po ładunek pszenicy.

## Za mord zasłużonego powstańca

Sosnowiec, 27. 5. (PAT.). Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Plucie, agitatorowi komunistycznemu, oskarżonemu o zamordowanie w dn. 22 listopada ub. roku w czasie akcji przedwyborczej zasłużonego powstańca Stalacha z Nowej Wsi.

Oskarżony wypiera się winy, do której przyznał się już w czasie śledstwa. Sąd postanowił odroczyć tę sprawę i przeprowadzić wizję lokalną na miejscu zbrodni w Nowej Wsi.

## Podania na przewóz towarów reglamentowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, że podania o zezwolenie na przewóz towarów reglamentowanych w III. kwartale 1931 r. należy wnosić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu względnie Wydziału Morskiego Izby w Gdyni lub Przedstawicielstwa Izby w Toruniu, ul. Żeglarska 1 na formularzach, które otrzymać można w wyżej podanych miejscach. Podania muszą być wniesione najpóźniej do dnia 13. czerwca 1931 r.

Do podania należy ewentl. dołączyć fakturę względnie proforma fakturę oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego wykupionego na rok 1931 (o ile odpisu takiego nie dostarczyło Izbie w I-szym kwartale). Do podania o przewóz z Austrii musi być dołączona faktura, poświadczona przez austriackie Ministerstwo dla Handlu i Komunikacji (Bundesministerium für Handel u. Verkehr), zaś do podania o przewóz towarów z Czechosłowacji należy dołączyć fakturę poświadczoną przez czechosłowackie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Pradze lub jego ekspozyturę w Bratisławie lub Uzhorowie.

Podanie należy zaopatrzyć w znaczek stemplowy 3.— zł., a załączniki (z wyjątkiem kopji podania) po 50 gr. Oplatę administracyjną, która zależną jest od wartości przewożonych towarów, należy wpłacić do Kasy Izby względnie na konto w P. K. O. Nr. 204.415.

Podania wniesione po wyżej podanym terminie bezwzględnie nie będą mogły być uwzględnione.

## Otwarcie Targów Katowickich



W Katowicach wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie drugich Wiosennych Targów Katowickich. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, których widzimy u wejścia na Targi Katowickie.

## Niemcy bez Curtiusa? Czy Liga Narodów bez Niemiec?

„Niemiecka polityka zagraniczna — pisze „Berliner Tageblatt” — poniosła w Genewie porażkę, tem cięższą, że nie można jej było przewidywać. Polityka ta uważała za „mądre” pociągnięcie zawrzeć austriacko-niemiecką unję celną akurat w chwili, gdy dążyliśmy do zbliżenia francusko-niemieckiego i gdy nad Europą ciąży szczególnie ciężka atmosfera. „Deutsches Allgemeine Zeitung”, która stoi blisko ministra Curtiusa i jest jedną z najbardziej entuzjastycznych tręb głoścących sławę fałszywej polityki anchlussowej (1), zainaugurowała sensacyjny atak przeciw Curtiusowi i postu-

wił pytanie, czy po porażce genewskiej minister spraw zagranicznych miał wogóle prawo jechać do Chequers?

Utworzył się szeroki front od socjaldemokratów po hitlerowców. Gdyby Reichstag obradował, to wotum nieufności za Genewą byłoby pewny!

„Dla nas — kończy „Berliner Tageblatt” — sprawy przedstawiają się w ten sposób, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nie podlega dyskusji!”

Nasze przysłowie głosi: „Mała szkoda, krótki żal!”

## Filologowie słowiańscy radzą

Praga, 27. 5. (Pat.). Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie drugiego zjazdu filologów słowiańskich. Na otwarciu zjazdu obecni byli minister oświaty, przedstawiciele Polski, Jugosławii i Bułgarii. Po przemówieniach inaugu-

racyjnych odczyt wygłosił prof. Zieliński z Warszawy, poczem rozpoczęły się obrady w sekcjach. W kongresie bierze udział ponad 250 filologów ze wszystkich krajów słowiańskich, w tem około 50 przedstawicieli z Polski.

## Brokerzy londyńscy o naszych bekonach

### Produkcja polskich bekonów stoi wysoko

Brokerzy londyńscy rozesłali do poszczególnych firm następujący okólnik:

„Polska jest krajem o powierzchni mniej więcej takiej, jak Francja, przyczem 30-miljonowa ludność składa się przeważnie z elementu rolniczego. Położenie geograficzne Polski jest nadzwyczaj dogodnie dla hodowli wszelkiego rodzaju zwierząt a przede wszystkim nierogacizny.

Nierogacizna polska jest dobrą, a gatunek jej w ostatnich latach doznał znacznej poprawy przez import dobrego materiału hodowlanego. Obecnie w Polsce istnieje około 25 wytwórni bekonów, które bez wyjątku pracują pod stałą kontrolą czynników państwowych. Pozatem bekonny prze-

znaczony na eksport podlegają ściślejszej kontroli zarówno w portach załadowniczych, jak i wyładowniczych. W ten więc sposób jakość polskich bekonów znacznie się podniosła i nie przestała podnosić się w dalszym ciągu. Produkcja polskich bekonów stoi wysoko i ciągle wzrasta, tak, że w chwili obecnej eksport z Polski jest poza Danią większy od eksportu innych krajów.

Wybijcie sobie z głowy, że bekonny polski należy do wytworów drugorzędnych; jeżeli cena ich jest niska, to jest to wynikiem zwiększonej podaży i niczem nieuczciwionych przesądów konsumenta”.

## Pobily się dwa Michaly — jeden duży, drugi mały

Królewiec, 27. 5. (PAT.). Na granicy niemiecko-litewskiej doszło do zajścia między urzędnikami celnymi Niemiec i policją litewską. Dwaj urzędnicy niemieccy zostali aresztowani, poczem jednak po spisaniu protokołu wypuszczeni na wolność. Powodem zajścia było przekroczenie granicy litewskiej.

## O pieśni polskiej arko przymierza...

Nowy Jork, 27. 5. (PAT.). Na sjeździe związku śpiewaków polskich w Stanach Zjedz „Staten Island” przyjęta została rezolucja o podtrzymaniu pieśni polskiej, o podtrzymaniu i współpracy z Macierzą szkolną i o popieraniu polskiej linii okrętowej Gdynia — Ameryka.

W zakończeniu wyrażono hołd dla p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

## Przepustki graniczne dla samochodów wydawać będzie także Touringclub

(o) Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). Minister Skarbu wydał rozporządzenie, które weszło w życie z dn. 23 bm. i które postanawia, że polski Touringclub w Warszawie ma prawo wydawania przepustek granicznych dla samochodów. Dotychczas w Polsce miał prawo wydawania tego rodzaju przepustek tylko Automobilklub Polski.

## Zakłady Lilpopa zamierzają produkować wagony dla zagranicy

Jak się dowiadujemy, zakłady Lilpopa rozpoczęły pertraktacje na dostawę dla zagranicy wagonów osobowych i towarowych. W roku ubiegłym zakłady wyprodukowały 95 wagonów osobowych, 1502 wagonów towarowych i 34 wagonów tramwajowych. Ogółem wartość produkcji w 1930 roku wynosiła zł. 44,1 milj.

## Międzynarodowy kongres lyżwiarzy

Wiedeń. Od dnia 21 bm. obraduje w Wiedniu międzynarodowy kongres lyżwiarzy. — Bierze w nim udział 29 delegatów, reprezentujących 15 państw. Polska reprezentowana jest przez gen. Witkowskiego.

Między innymi ustalono, co następuje: minimum wieku zawodniczego — 16 lat dla młodzieży męskiej, 14 lat dla młodzieży żeńskiej. W zawodach o mistrzostwa mogą brać udział jedynie zawodnicy, zrzeszeni w państwowym związku danego kraju, a w mistrzostwach międzynarodowych — tylko zawodnicy zrzeszeni przez swój związek państwowy w związku międzynarodowym.

## Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

Kraków. W niedzielę, w ramach jubileuszu 25 letniego Wisły rozegrano ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, w których wzięły udział jedynie kluby Krakowa i Śląska.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekale na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekale . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem niżej 20% niedołączył  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledztwie należność: rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Mieczysław Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. P. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stodęgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Welterowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Rom. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi . . . . . 3.— zł  
wskrośdziej miejscowych agencjach . . . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,36 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 4,50 zł  
od opaski . . . . . 2,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez ciotopca . . . . . 7.— zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczni w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,77 zł  
miesięcznie 3,09 zł